Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 2 (14) listopada, — św. Akindina mucz.
W niedzielę, 3 (15) listopada, — św. Akepsima, Josif.
W poniedziałek, 4 (16) listopada, — św. Joanikija pr.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 18, zach. o godz. 4 min. 10.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 31 Października (12 Listopada) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	742 4	+ 0.4	92	poł.-zachodni.
1	744.4	+ 3.1	71	poł.-zachodni.
9	745.4	— 0.2	96	południowy.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 2 (14) listopada, — św. Serapiona.
W niedzielę, 3 (15) listopada, — św. Stanisława Kostki.
W poniedziałek, 4 (16) listopada, — św. Edmunda bisk.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 3.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Najwyższy Reskrypt,

wydany do jenerał-gubernatora Turkiestańskiego, jenerał-adjutanta K. P. Kaufmana 1 go.

Konstanty Piotrowiczu. W przedstawionych Mi adresach powiatów, włości i aułów obwodu Syr-Daryjskiego powierzonego wam przeze Mnie jenerał-gubernatorstwa Turkiestańskiego, wypowiedziane jest życzenie krajowej ludności, przyjęcia w miarę możności udziału w ofiarach i trudach sławnej minionej kampanji Chiwińskiej, rezultata której, według przeświadczenia mieszkańców, niewątpliwie wywrą w przyszłości dobroczynny wpływ na utrwalenie spokojności w kraju i na rozwój w nim pomyślności. Ludność krajowa obwodu Syr-Daryjskiego, jak wyrażone jest w adresach, zrzeka się wszelkiego wynagrodzenia za dostawione przez nią do przewozu ciężarów wojsk czynnych w zeszłym 1873 roku przeciw Chiwie.

Z zadowolnieniem przeczytawszy w adresach wyrażenie uczuć, ożywiających ludność krajową, i wiernopoddańczej wierności Mnie i wspólnej ich ojczyźnie—Rosji, rozkazuję wam podziękować w Imieniu Mojem mieszkańcom powierzonego wam jenerał-gubernatorstwa Turkiestańskiego za wyborne ich sprawowanie się, za przywiązanie, które wyraziło się przez tak znaczną ofiarę i za to, że pojęli starania i dążenia Moje w celu utrwalenia ich spokojności i rozwoju ich pomyślności.

Pozostaję dla Was na zawsze przychylnym.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER."

W Carskiem Siole.
4 czerwca 1874 roku.

—

* Jego Cesarska Wysokość Namiestnik Kaukazki raczył zakomunikować Ministerstwu Spraw Wewnętrznych o propozycji Najświątobliwszego Patrjarchy-Katolikosa wszystkich Ormian urządzenia przy klasztorze Eczmiadzińskim Akademji Duchownej na zasadzie ułożonego przez Jego Świątobliwość projektu przepisów. W skutku tego, po porozumieniu się z właściwemi wydziałami, Zarządzający Ministerstwem Spraw Wewnętrznych wniósł w niniejszej sprawie przedstawienie do Komitetu Kaukazkiego, który uchwalił: 1) założyć w Eczmiadzinie ormiańską Akademję Duchowną na zasadzie wniesionego przez Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych projektu przepisów tego zakładu, złożywszy ten projekt do Najwyższego uznania Jego Cesarskiej Mości, i 2) po zapadnięciu na to zezwolenia Jego Cesarskiej Mości, poruczyć Zarządzającemu Ministerstwem Spraw Wewnętrznych zakomunikowanie Patrjarsze-Katolikosowi wszystkich ormian uwag zrobionych przez Ministra Oświecenia Publicznego i Naczelnego Prokuratora Najświątobliwszego Synodu w przedmiocie utrwalenia istnienia pomienionego zakładu, z zastrzeżeniem, aby Patrjarcha po upływie terminu potrzebnego na zupełną organizację Eczmiadzińskiej Akademji Duchownej, przedstawił za pośrednictwem głównej zwierzchności za Kaukazem do Najwyższego zatwierdzenia projekt Ustawy tego zakładu, ułożony z uwzględnieniem pomienionych uwag i wskazówek doświadczenia, dołączywszy do tego projektu także projekt tabeli urzędników zakładu.

Najjaśniejszy Pan na protokule Komitetu, 1 października roku bieżącego, Najwyżej raczył napisać Własnoręcznie: „Wykonać", a przedstawione przy tym protokule Jego Cesarskiej Mości przepisy Eczmiadzińskiej Akademji Duchownej Ormiańskiej zyskały w tymże dniu Najwyżse zatwierdzenie.

—

* Jego Królewska Wysokość Wielki Książę Oldenburgski, na znak swego zadowolenia z zarządzającego czynnościami IV wydziału Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji i honorowego opiekuna, radcy tajnego barona *Hühne*, raczył udzielić mu oznaki orderu za zasługi Piotra-Fryderyka-Ludwika 1-ej klasy. Na przyjęcie i noszenie tych oznak nastąpiło, 13 października roku bieżącego, Najwyższe Najjaśniejszego Pana zezwolenie.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, 19 października r. b., awansowany został wskutku egzaminu, junkier Michałowskiej Szkoły Artylerji *Łado* — na chorążego, z starszeństwem od 7 sierpnia r. b., do 6-ej brygady artylerji; mianowany został, zaliczony do Sztabu Jeneralnego, kapitan 12 Astrachańskiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza *Malcow* — starszym adjutantem Sztabu 1-ej dywizji kawalerji, z przeniesieniem do Sztabu Jeneralnego w stopniu sztabs-kapitana; przetranzlokowany został, sztabs-kapitan Keksholmskiego pułku grenadjerów imienia Cesarza Austrjackiego *Peuker* — do 24-ej brygady artylerji, w stopniu porucznika,

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w Liwadji:

1) 20 października r. b., mianowany został starszym adjutantem Zarządu gubernjalnego permskiego naczelnika wojennego porucznik 28 Połockiego pułku piechoty *Gajżewski* — z zaliczeniem do piechoty armji; przetranzlokowani zostali z zwiniętych batalјonów rezerwowych: 62-go: kapitan *Gassar* — do 14 Ołonieckiego pułku piechoty i sztabs-kapitan *Demjaneńko* — do 37 Jekaterinburgskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza; 64-go kapitan *Fiedułow* — do 37 Jekaterinburgskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza.

2) 21 października r. b., przetranzlokowany został, sztabs-kapitan 32 Kremienczugskiego pułku piechoty *Czemłatow* — do 70 Riażskiego pułku piechoty; uwolniony został ze słnżby, z powodu interesów familijnych, porucznik 3-ej brygady artylerji konnej *Sierbinowicz*.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny o urzędnikach cywilnych, 20 października r. b,. awansowani zostali: za wysługę lat, ze starszeństwem: z sekretarza kolegjalnego na radcę honorowego, referent Zarządu siedleckiego gubernjalnego naczelnika wojennego *Jewstafjew* — od 10 września 1874 r.; z registratora kolegjalnego na sekretarza gubernjalnego młodszy klasowy artysta litografji Sztabu Warszawskiego okręgu wojskowego *Fleikin* — od 12 września 1874 r.; na registratora kolegjalnego kandydat na posadę klasową 6 Taurycкiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza *Nikitin*, z mianowaniem do tegoż pułku pełniącym obowiązki referenta do czynności gospodarczych; ze starszeństwem: urzędnicy artyleryjscy: z radcy honorowego na asesora kolegjalnego, Brzesko-Litewskich miejscowych parków artylerji *Pawłow* — od 3 września 1874 r.; z sekretarzy kolegjalnych na radców honorowych: 2-ej parkowej brygady artylerji *Gudkow* i Zarządu Brzesko-Litewskiej artylerji fortecznej *Garcewicz* — obydwaj od 14 września 1874 r.; z registratora kolegjalnego na sekretarza gubernjalnego Zarządu Iwangrodzkiej artylerji fortecznej *Ruszkowski* — od 3 października 1874 roku.

—

* *Bank Polski.* W dalszym ciągu ogłoszeń swych z dnia 1 (13) sierpnia r. z., o wycofaniu z obiegu biletów bankowych, mianowicie:

a) 1⁰ rublowych koloru orzechowego, emisji od 3 (15) września 1857 r.

b) 3 rublowych perłowego koloru z różową siatką, emisji od 1 (13) marca 1850 r.

c) 10 rublowych perłowego koloru z niebieskiemi na odwrotnej stronie ozdobami, emisji od 7 (19) stycznia 1844 r.

d) 25 rublowych perłowego koloru z różowemi ozdobami, emisji od dnia 21 października (2 listopada) 1852 r.

Bank Polski podaje niniejszem do powszechnej wiadomości:

1. Że bilety jego powyżej wymienione, od dnia 1 (13) lipca r. b. będą przyjmowane tylko w Banku Polskim i jego Oddziałach, w należytościach tymże przypadających, a także Kasa Banku wymieniać je będzie jedynie do dnia 1 (13) lipca 1875 roku.

2. Że po upływie tego drugiego, jako ostatecznego terminu, pozostałe w obiegu bankowe bilety uważane będą za umorzone i żadnej wartości nie mające. 2,933.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Z początkiem 1872 r. liczyło się **w gubernji Łomżyńskiej ludności obojga płci** 489,699 głów. W ciągu 1872 roku, urodziło się płci męzkiej 9,760, płci żeńskiej 9,543, razem 19,303 głów obojga płci; umarło 7,779 mężczyzn, 7,882 kobiet, razem 15,661 obojga płci.

Przewyżka nowonarodzonych nad umarłymi wynosi 3,642 głów, a w taki sposób ogólna cyfra ludności gubernji w końcu roku wynosiła 243,937 głów płci męzkiej, 249,404 płci żeńskiej, razem 494,341 obojga płci.

Tak nieznaczny przyrost ludności można objaśnić głównie przez liczność wypadków śmierci, przy grasujących w ciągu roku epidemjach i przez niezadawalniający stan zdrowia publicznego w ogóle w 1872 roku; w części zaś okoliczność tę należy przypisać znacznej śmiertelności w wieku dziecinnym, z powodu braku właściwego pielęgnowania u ubogiej klasy ludu.

Wyżej wskazana cyfra ludności, gubernji Łomżyńskiej — 493,341 głów rozpada się na stany w następujący sposób: szlachty dziedzicznej obojga płci 6,339 głów, szlachty osobistej 5,418, duchowieństwa świeckiego 162, zakonnego 33, kupców 2,972, mieszczan 75,022, włościan 201,501, szlachty cząstkowej 185,271, dymisjonowanych żołnierzy 5,720, kolonistów 9,800, cudzoziemców 1,053.

W ogólnej cyfrze ludności liczyło się według wyznań: prawosławnych 1,582 głów obojga płci, grekounitów 615, katolików 403,550, ewangielików i reformowanych 10,849, starozakonnych 76,741, mahometan 4.

Z wyżej przytoczonej ogólnej liczby nowonarodzonych w 1872 r., mianowicie 19,303, urodziło się: w miastach 1,427, w powiatach 17,876, w tej liczbie urodziło się z nieprawego łoża 433.

Małżeństw w gubernji Łomżyńskiej w ciągu 1872 r. zawarto: w miastach 370, w powiatach 3,211, razem 3,581.

Liczba nowonarodzonych dzieci z nieprawego łoża jest w stosunku do ogólnej liczby ludności, jak 1 : 1,139.

Znacznych przesiedleń się do gubernji i wysiedleń z niej w 1872 r. nie było, z wyjątkiem przybywających pojedynczych osób, zesłanych z powodu ostatniego rokoszu, rodem z zachodniego kraju, powracających na zasadzie Najwyższego rozkazu z 13 maja 1871 r.; w ogóle zaś cyfry osób przybyłych i ubyłych nie przedstawiają różnicy z poprzedniemi latami.

—

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 19 (31) października do 26 października (7 listopada) 1874 r.** Za czetwert: pszenicy 10 rub. 40 kop., żyta 7 rub. 80 kop., jęczmienia 7 rub. 60 kop., owsa 5 rub. 40 kop., gryki 6 rub. 90 kop., grochu 12 rub. — kop., kartofli 2 rub. 20 kop., kaszy jęczmiennej 8 rub. 58 kop., gryczanej grubej 16 rub. 61 kop., mąki pszennej I-go gatunku 12 rub. 40 kop., II-go gatunku 9 rub. 32 kop., żytniej I-go gatunku 8 rub. 24 kop., II-go gatunku 6 rub. 18 kop.; za funt: chleba pytlowego 3 kop., razowego 2 kop., mięsa wołowego 8 kop., cielęciny 8 kop., wieprzowiny 9 kop., baraniny 7 kop.; za pud: siana 50 kop., słomy 30 kop. *(Dziennik Gub. Petrokowski).*

—

* Dnia 4 (16) października we wsi Rassach, w gminie Woźnikach, w powiecie Petrokowskim, włościanka dziewczyna Marjanna Kurtz, pozostawiona bez dozoru w domu, zapaliła na sobie odzież i wskutku **poparzenia się umarła.**

— Dnia 8 (20) października w m. Łodzi, w fabryce tkackiej Poznańskiego, robotnicy chłopcy, Franciszek Rost, lat 12 i Jan Garszkiewicz, lat 13, przez nieostrożność zostali **uchwyceni przez koło maszyny parowej** i tak mocno zostali pokaleczeni, że Rost zaraz **umarł**, a Garszkiewicz znajdował się w niebezpieczeństwie.

— Dnia 10 (22) października w temże mieście, utrzymująca szynk Renata Bekel, lat 41, rozlewając wieczorem z beczółki spirytus, przez nieostrożność rozlała takowy, a znajdująca się przy tem ze świecą jej córka Anna, lat 21, trzymała ogień tak blizko, że spirytus zapalił się i obie tak silnie **poparzyły się**, że tegoż dnia **umarły**.

— Dnia 11 (23) października we wsi Niechcicach, w gminie Rozprzy, w powiecie Piotrkowskim, w gorzelni wiatr obalił komin, i przy padaniu takowego **zabity został** mularz Wojciech Pawlet, lat 25, znajdujący się natenczas w kominie.

— Dnia 2 (14) października, w powiecie Bendzińskim, pomiędzy stacjami kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Porajem i Myszkowem, górnik Jakób Filipczyk spadł z wagonu pociągu roboczego, **a wpadłszy pod koła został zabity na miejscu.**

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Proszeni jesteśmy przez instytut muzyczny warszawski (konserwatorjum) o podanie do wiadomości pp. artystów i amatorów muzyki, iż uroczystość patronki muzyki, św. Cecylji, przypadająca w dniu 10 (22) b. m., w niedzielę,—z powodu obowiązkowych zajęć instytutu muzycznego w kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana w każdą niedzielę, będzie obchodzoną przez tenże instytut 9 (21) b. m., to jest w *sobotę*, jako w dniu wilji, w następującym porządku, a mianowicie: z rana o godzinie 11-ej, odbędzie się solenne nabożeństwo w kościele św. Franciszka Serafickiego (przy ulicy Zakroczymskiej), przed ołtarzem mieszczącym wizerunek św. Cecylji, w czasie którego wykonana będzie „Msza koronacyjna" Franciszka Liszta, w której przyjmą udział połączone siły instytutu muzycznego i artystów wielkiego teatru, pod kierunkiem dyrektora Apol. Kątskiego. Solowe partje wykonane będą przez panny Wojakowską i Romanowską, pp. Fr. Cieślewskiego i Wasilewskiego. Solowe ustępy na skrzypcach wykona Ap. Kątski.

Wieczorem zaś tego dnia, o godzinie 9-ej, w resursie obywatelskiej, urządzoną będzie zabawa muzyczna, składająca się z dzieł orkiestrowych, chórowych i solowych, w obec zaproszonych gości, którą zakończy wieczerza składkowa. Pp. artyści i amatorzy życzący przyjąć udział w wieczornem zebraniu, zechcą zapisać się w księgarni Gebethnera i Wolfa, lub też w kancelarji instytutu muzycznego, nie później wszakże, jak na dwa dni poprzedzające obchód uroczystości. Wpis od osoby rs. 3.

—

* **Tydzień giełdowy.** Na targu pieniężnym międzynarodowym panowała w tygodniu minionym taż sama co dawniej trudność. Żądanie gotówki, pomimo nowego miesiąca, utrzymuje się w całej sile. Główne banki europejskie zarzucane są żądaniami gotówki i nie byłoby nic dziwnego, gdyby bank londyński znowu dyskonto podwyższył; w Wiedniu środek ten jest także oczekiwanym. Zmiany zaszłe w ostatnim wykazie banku angielskiego, nawet podwyżkę by usprawiedliwiły. Od pewnego jednak czasu polityka dyrektorów angielskiej instytucji pieniężnej pozostaje w zupełnej sprzeczności z poprzednią. Rezerwa banku z tygodnia minionego pokazuje znaczny ubytek, gdyż stosunek procentowy pasywów do zobowiązań zeszedł z 38 1/4 do 87 3/16, a jednak stopa procentowa uporczywie jest na 4% trzymaną. Bank francuzki niemniej miał znaczne żądania do zaspokojenia, skutkiem czego, portfel banku centralnego wraz z filjami urósł wyżej o 23,657,000 fr., i w związku z tem noty w obiegu będące o fran. 21,563,000 nawet kredyt państwa zmniejszony został o 3,497,000 fr. Nie wiele więcej od powyższych różni się wykaz banku narodowego austrjackiego, wedle którego w ostatnich czterech dniach tygodnia noty o 3,82 miljonów się powiększyły.

Już przy końcu zaprzeszłego tygodnia giełda berlińska usiłowała przeprowadzić zwyżkę kursową; wymieniono nawet znakomitą firmę, która zakupy z wielką ostentacją wykonała. Usiłowania te w minionym tygodniu dalej prowadzone, po części nie pozostały bez skutku.

W ogóle ruch w papierach spekulacyjnych był ożywiony, w niektórych dniach były akcje banku poszukiwane. Przemysłowe wartości z początku poszukiwane, zaniedbywano w końcu. Dyskonto prywatne utrzymuje się na 3 7/8 %.

Tendencja zwyżkowa przy normowaniu kursów weksli zagranicznych, która w przedostatnim perjodzie na warszawskiej giełdzie zapanowała, ustąpiła w ubiegłym tygodniu przeciwnemu kierunkowi, w skutek notowań wpływowych na naszą walutę korzystnie oddziaływających. Fluktuacje tą dążnością wywołane w przebiegu tranzakcij nie były silne, przy końcu jednakże czynności giełdowych w ostatecznym rezultacie przedstawiają różnice następujące: Weksle na Berlin, które w obu terminach rozpoczęły z 106,42 1/2—106,12 1/2, zamknęły ze stratą 1/4 % przy 3-miesięcznych wekslach na 106,10—105,90, a ubytkiem 5/12 % przy krótkich trasowaniach na 106,05—105,75. Londyn zeszedł z 7,19—7,17 na 7,17 1/2 w zaofiarowaniu. Paryż 3-miesięczny spadł na 86,17 1/2, 10-dniowy na 86,40, Wiedeń niezmieniony pozostał: 2-miesięczny przy 97,20 (108), krótki przy 98,10 (109).

Obroty w wekslach w ogóle były mniej jak średnie, przeważnie Berlin i inne miejscowości niemieckie miały chętnych kupujących. Z innych dewiz, Paryż znaczniejsze przedstawia tranzakcje. Petersburg długi poszukiwany z dyskontem po 6 1/2, za krótki płacą chętnie alpari.

Na targu tutejszych papierów publicznych, tranzakcje w zwyczajnych codziennych granicach się odbywały: kupowano głównie 5% listy zastawne Tow. Kred. Ziem. które się z 91—90,70 na 91,20—90,90 podniosły. Po nich niezwykłem oddawna ożywieniem odznaczały się listy zastawne miasta Warszawy obu serij, a mianowicie 2-ej, które po obniżonych cenach w większych partjach nabywano; kursy ich stanęły: 1-a z 86,95—86,65 na 86,70—86,40, 2-a z 86,10—85,80 na 85,95—85,65. Listy likwidacyjne nie zmieniły kursu 78,65—78,35. Listy zastawne Tow. Kred. Ziem. 4% zaniedbane, 1-a serja zeszła z 94—93,70 na 93,75—93,45, 2-a pozostała przy 94—93,70. Listy zastawne m. Łodzi ofiarowane po 78.

Akcje dróg żelaznych bez obrotów, utrzymały się przy kursach zeszłotygodniowych, tak samo i akcje naszych banków prywatnych, w których ruch wszelki ustał.

Z innych wartości, pożyczki premjowe zaofiarowane pozosta-

ły: 1-a emisja po 178, 2-a po 174. Akcje zakładów przemysłowych mają amatorów, szczególnie akcje fabryki Józefów; podających brak. *(Gaz. Hand.)*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Z ogłoszonego drukiem **sprawozdania z zarządu leśnego Ministerstwa Dóbr Rządowych** za 1872 rok okazuje się, że przestrzeń ogólna lasów zmniejszyła się z końcem roku sprawozdawczego o 44,779 diesiatin i wynosi 121,050,428 diesiatin. W tej liczbie było lasów należycie zagospodarowanych 11,068,335 diesiatin; więcej niż było w roku poprzednim o 267,132 dies. Przestrzeń lasów oddanych w dzierżawę zwiększyła się o 12,649 dies. Dochód z sprzedaży lasów zwiększył się o 846,039 rs., z przestrzeni oddanych w dzierżawę o 15,268 rs., z przestrzeni zaś oddanych do użytku gmin o 42,148 rs. Dochód ogólny brutto zwiększył się o 903,663 rs., wydatki zaś zwiększyły się o 593,126 rs. i dochód netto o 305,947 rs. Kapitały wyłożone w 1872 roku na administrację, konserwację i należyte urządzenie lasów były wielce produkcyjne, co okazuje się z zwiększonych dochodów za lasów rządowych.

—

* *Kronsztadzki Wiestnik* podaje następujące szczegóły **o pożarze w Kronsztadzie:** W niedzielę, 20 października (1 listopada), o godzinie 8 wieczorem, przy bardzo silnym wietrze północno-zachodnim, wszczął się pożar w domu drewnianym o jednem piętrze, należącym do kupca Gawriłowa i położonym na rogu ulic Aleksandrowskiej Kupieckiej, koło wału twierdzy, w punkcie, z którego wiatr pędził na całe miasto. Z powodu silnego wiatru, płomienie objęły dom pomieniony w dziesięć niespełna minut i pożar przeszedł z nadzwyczajną szybkością na dom Bogdanowa i na inne domy sąsiednie. W niespełna kwandrans, cała dzielnica pomiędzy ulicami Włodzimierską i Wysoką była w strasznych płomieniach. Wiatr, który dosięgał siły prawdziwej burzy, roznosił na budynki sąsiednie ogromne głownie z domów palących się. Pożar rozszerzał się z zadziwiającą szybkością. O godzinie 10-ej, płomienie doszły już były do ulicy Posadzkiej i rozprzestrzeniły się na ulicach Włodzimierskiej, Wysokiej, Rozowej, Kupieckiej i Berezowej, położonych równolegle do ogniska pożaru. O godz. 11½ paliły się już domy na ulicach Gospodzkiej, przyczem płomiene objęły także cerkiew Matki Boskiej Włodzimierskiej, i pożar szerząc się z nadzwyczajną szybkością, zagrażał gościnnemu dworowi, rynkowi i ulicy Pawłowskiej. Po godzinie 1-ej zapalił się front zachodni gościnnego dworu. Usiłowania straży ogniowej i wszystkich komend wojsk lądowych i marynarki, które nie były w możności ratowania palących się już budynków, skierowane zostały do ograniczenia pożaru. O godzinie 2½ gościnny dwór palił się już; dwom oficynom koszar koło katedry groziło wielkie niebezpieczeństwo. W dziedzińcu koszar paliły się już łaźnia i dwie kuchnie. O godzinie 4-ej cały gościnny dwór i część rozebranych sklepików w rynku koło muru, objęte były płomieniami, lecz mur zezwalał nn ograniczenie pożaru budowli wewnątrz koszar. Budowle te, całkiem opalone wewnątrz, stanowiły jakby tamę i dały możność zapobieżenia dalszemu szerzeniu się ognia. O godzinie 5-ej można już było mieć nadzieję, że pożar zostanie powstrzymany, przed godziną zaś 6-ą przekonano się, że nie ma się już czego obawiać dalszego rozprzestrzeniania się pożaru.

—

* Dnia 26 października r. b. miał miejsce, **w petersburgskim klubie artystów**, wieczór, na którym znajdowała się **pani Nilson.** Publiczność, dowiedziawszy się o tem, że ulubiona śpiewaczka zaszczyci ten wieczór swoją obecnością, zgromadziła się tak licznie w salach klubu, iż po godzinie 9-ej nie było już wcale miejsca przed sceną. O kwadrans na dziesiątą orkiestra wykonała marsza Mendelsona z *Sommernachtstraum*, i oczy wszystkich zwróciły się ku drzwiom wiodącym do sali. Pani Nilson, prowadzona pod rękę przez hrabiego Sołłohuba, przeszła ku pierwszemu rzędowi krzeseł wśród długo nieumilkających oklasków ze strony publiczności. Następnie rozpoczął się koncert, w którym wzięły udział: pani Kałgin, która odśpiewała pieśń „Koło rzeczki“ (Возлѣ рѣчки), z towarzyszeniem fortepjanu; p. Jlijn, które śpiewał arję z „Fletu zaczarowanego“, p. Barzal—kawatynę z opery „Rusałka“, pani Litwinow, która wykonała arję z tejże opery; p. Zabel (profesor), który grał solo na arfie, pan Gorbunow, który deklamował kilka scen z życia ludu; oprócz tego, ciż artysci wykonali kilka tercetów i duetów. Po koncercie miały miejsce żywe obrazy. Koncert powiódł się wybornie. Po skończonym koncercie, członkowie klubu wręczyli pani Nilson wieniec laurowy i koszyczek z kwiatami. Pani Nilson dziękowała członkom klubu, w wyrazach pochlebnych, za przyjęcie jakiego doznała i przepraszała, że nie może śpiewać tego dnia, lecz że po powrocie z Moskwy, dokąd uda się wkrótce, brać będzie z największą przyjemnością udział w wieczorach klubu artystów. Jeden z członków gospodarzy zakomunikował natychmiast publiczności te wyrazy z estrady, i głośne bravo było odpowiedzią ze strony obecnych.

—

* **Kronsztad. Próby** nowej **łódki „Jersz"** udały się, jak donosi dziennik *Kronszt. Wiest.*, jak najlepiej. Łódka okazała się doskonałym nabytkiem dla naszej floty. Zbudowana jest z żelaza i drzewa, należy do kategorji tych maleńkich łódek, typu angielskiej łódki „Staunch" które anglicy nazywają pływającemi lawetami do żłobkowanych dział wielkiego kalibru. Mając tylko 290 tonn, łódka „Jersz" nosi ogromne 11-calowe działo wagi 1,752 pudów, z lawetą wagi 300 pudów i jak się okazało pływa z tem działem bardzo dobrze, przy wielkiem wzburzeniu i silnym wietrze.

* W Odesie wyszedł z druku **„Kalendarz dla dam"** (Женскій календарь), wydawany od dwóch już lat dla utworzenia stypendjów dla panien uczących się w wyższych zakładach naukowych. Dochód czysty z wydania „Kalendarza dla dam". na rok 1874 wynosił 275 rs., z których 175 rs. posłano jednej ze słuchaczek kursów żeńskich profesora Gurrier w Moskwie i 100 rs. jednej ze studentek akademji medyczno-chirurgicznej. W „Kalenderzu dla dam" na 1875 rok, oprócz działu informacyjnego, zamieszczone zostały następujące artykuły: 1) kronika „Kalendarza dla dam;" 2) szczęście niewieście; 3) kobieta inżynierem górniczym; 4) żona Mill'a i jej wpływ na męża; 5) do ofiarodawczyń i 6) tualeta damska, ze wszech miar przyzwoita, za 100 rs. rocznie. Życzący sobie posiadać „Kalendarz dla dam," mogą otrzymać takowy, jeżeli poszlą 50 kop. (można posłać pieniądze te markami pocztowemi), do Odesy, na imię wydawcy „Kalendarza dla dam", Jana Swiedencowa, przy ulicy Książęcej, dom Lermana, numer mieszkania 3-ci.

—

* **Jeszcze o wyprawie aralsko-kaspijskiej.** Petersburgskie Towarzysto badaczy przyrody, jak donosi dziennik *St. Pet. Wied.*, otrzymało następujący list od członka naukowej wyprawy aralsko-kaspijskiej O. A. Grimma:

„30 lipca „Chiwiniec" podniósł kotwicę i opuścił przystań Aszus-ade. Minąwszy astrabadzką pływająca latarnię morską, popłynął w kierunku N N W. i wkrótce wyszedł na „niebieską wodę," na głębokość 435 sażeni. Rano, 2 sierpnia przybyliśmy do zatoki Enzeli i zarzuciliśmy kotwicę o 5 mil od brzegu. Zaraz udałem się na kirżimie (łódce) do zatoki Enzeli, gdzie zarzucałem siecie i mierzyłem głębokość, ponieważ zatoka ta należąca do Persji, przez nikogo jeszcze nie była zbadana, a tymczasem zasługuje na uwagę z powodu niezliczonej ilości kutuomów, karpi, wąsaczy, sandaczy, sumów, łososi i niektórych innych ryb, zamieszkałych w nim i znajdujących się w jego na wpół słodkiej wodzie, pośród masy trzciny, pokrywającej brzegi i dostarczającej bogaty zapas pożywienia, szczególnie w kształcie gąsienic owadów dwuskrzydłowych. O godzinie 9 wieczorem, „Chiwiniec" bojąc się wiatru wirowego, który tu ciągle panuje i często nagle tak się wzmaga, że czyni niemożliwem stanie statków, grożąc wyrzuceniem ich na brzeg, podniósł kotwicę i popłynął na N, a potem na N W, w kierunku ku Lenkoranowi, gdzie przybył 3 września o godzinie 4 z południa. Tu zarzuciliśmy kotwice za wyspą Sara, gdzie pozostaliśmy do 9 września. Potem popłynęliśmy do zatoki Kizil-Agacz, bardzo obfitującej w przedstawicieli rodzaju cardium, a następnie obszedłszy przylądek, przeszliśmy koło kamienia Kurińskiego, mielizny Gołowaczewa, plity Pogoriełoj, mielizny Kumani, która w 1860 r. była jeszcze wyspą, wznoszącą się na 12 stóp nad poziom morza, a obecnie ma głębokości 20 stóp i koło wyspy Obliwnej, do wyspy Swinej, gdzie zarzuciliśmy kotwicę, niedaleko godnej uwagi wyspy Łoś, pokrytej wciąż błotnistemi wulkanami. Dnia 10 sierpnia „Chiwiniec" podniósł kotwicę i popłynęliśmy na O, żebyśmy mieli możność jeszcze raz zarzucania sieci na znaczniejszej głębokości, tembardziej, że ze wszystkich poprzednich mych badań, zachodni brzeg okazał się bardziej obfitującym w zwierzęta niż iłowaty brzeg wschodni. Już na głębokości 20 i 31 sażeni, połów dawał znaczną liczbę zwierząt, a na głębokości 108 sażeni, rezultat przewyższył wszelkie moje oczekiwania. Połów dawał całą masą form zwierzęcych (Idotea, ogromny Mysis, kilku przedstawicieli rodzaju Gammarus, kilka mięczaków i z ryb Bentophilus) w ogromnej liczbie egzemplarzy. Na nieszczęście nie można było płynąć dalej z wielu przyczyn, a głównie dla tego, że wyszło nam całe paliwo i zapas żywności zbliżał się do końca. Dla tego skierowaliśmy się wprost ku Baku, nie przestając zarzucać sieci, przyczem zdobycz moja ciągle się zmniejszała, w miarę przybliżenia się do w. Nargin. Tem kończy się moja żegluga na „Chiwińcu" i zarazem mój pobyt na morzu Kaspijskiem, badaniu którego w tym roku poświęciłem trzy miesiące. Rezultat moich badań zakomunikuję, chociaż po krótce, w jak najprędszym czasie."

—

* **Olbrzymi kafar.** Dnia 11 września, w kronsztadzkiej fabryce parostatków zamierzone było zrobienie odlewu żelaznego kafaru do 50 tonnowego młota parowego dla Obuchowskiej fabryki lania stali; według doniesienia *Gońca Urzędowego*, waga tego kafaru obliczona jest około trzech tysięcy pudów, szerokość 5 stóp 10 cali, grubość 48⅓ cali, a wysokość 10 stóp. Według tegoż dziennika jest to już drugi taki ogromny odlew w fabryce; pierwszym był młot dla fabryki Obuchowskiej.

—

* W ostatnich czasach, kilka posiedzeń rady **Towarzystwa polepszenia hodowli bydła w Rosji** poświęconych było, jak donosi wychodząca w Petersburgu *Gazeta Rolnicza*, roztrząsaniu projektu złożonego przez inspektora hodowli bydła, p. Czułkowa, i zależącego na tem, ażeby Towarzystwo, ze względu na zwiększenie się jego działalności, założyło pod Moskwą folwark wzorowy, w którymby znajdowały się następujące ośm ras większego bydła rogatego: simmentalska, szwycka, algauska, moptafuńska, wschodnio-fryzyjska, wilstermańska, ajszyrska i mürzthalska. Folwark ten ma mieć na celu: 1) dostarczanie gospodarzom trudniącym się hodowlą była repreduktorów ośmiu ras pomienionych pod względem ekonomicznym; wykazanie porównawcze zalet ras pomienionych pod względem ekonomicznym, 3) danie każdemu z gospodarzy, możności śledzenia wzorowego prowadzenia gospodarstwa mlecznego, stosownie do wymagań ekonomicznych i innych racjonalnego prowadzenia tej gałęzi gospodarstwa.

Prezes Towarzystwa, książę A. W. Meszczerski, z powodu braku środków u Towarzystwa, jął się urzeczywistnienia projektu pomienionego własnym kosztem w należącym do niego folwarku we wsi Pokrowskiej, o ośm wiost od drugiej stacji (Golicyno) kolei żelaznej moskiewsko-smoleńskiej, o półtrzeciej godziny drogi od Moskwy. Zarządu folwarku podjął się p. Czułkow. Nabyto już dla folwarku wzorowego cztery rasy bydła górskiego.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 12 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji nieustającej, republikanie protestowali przeciw ostrym środkom względem dzienników republikańskich.

Wiadomości urzędowe z obozu karlistowskiego w Katalonji zaprzeczają wieści o powierzeniu przez Don-Karlosa misji dyplomatycznej Don-Alfonsowi; w rozkazie dziennym powiedziano, że Don Alfons wydalił się z upoważnienia Don Karlosa, lecz że nieobecność jego nie długo potrwa.

Paryż, 12 listopada. Karliści zostali pobici i zmuszeni do zaniechania oblężenia twierdzy Irun; cofnęli się oni w góry. Po krwawej bitwie, Loma zajął miasto Oyarzun. Laserna zajął Larcamburo.

Berlin, 12 listopada. Podług wiadomości ze źródła wiarogodnego, hrabia Harry Arnim został dziś z rana aresztowany powtórnie i osadzony w więzieniu tutejszem.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Parlament niemiecki rozpoczął w d. 9 listopada roztrząsanie budżetu cesarstwa. Prezes kanclerstwa, p. Delbrück otworzył rozprawy przedstawiając stan finansów państwa. Podział funduszów pozostałych z indemnizacji francuzkiej jest już dokonany. Państwa południowe otrzymały już część przypadającą na nie — rząd cesarski później złoży objaśnienia co do sposobu, w jaki podział ów wykonany został w państwach składających dawniejszy związek północny. P. Delbrück ogłasza, iż znaczne oszczędności zrobione zostały w wydatkach bieżących i że wpływy z podatków i opłat celnych przewyższyły oczekiwania. Sądzi on iż budżet na rok 1874 przedstawi oszczędność około 13 miljonów talarów. Następnie minister usiłuje usprawiedliwić powiększenie kredytów żądanych w budżecie na rok 1875 w celu zaprowadzenia nowych instytucji, wydatkami spowodowanemi reformą monetarną, głównie jednak skutkiem prawa organicznego dla armji. Wszystkim tym potrzebom jednak rząd będzie w możności stawić czoło.

* Londyńska *Pall Mall Gazette* otrzymała wiadomość, że przyjechał niedawno do Madrytu jeden z konsulów zagranicznych, który przywiózł rządowi madryckiemu formalną propozycję pokoju ze strony junty wojennej karlistowskiej i że w razie przyjęcia takowej przez marszałka Serrano, układy mogą doprowadzić do natychmiastowego zawieszenia broni. Karliści proponują pokój na następujących warunkach: 1) Zaniechanie działań wojennych na północy, jako wstęp do konwencji w przedmiocie złożenia broni, pod warunkiem wszelakoż, że każda armja zajmować będzie do końca układów dotychczasowe swe pozycje. 2) Propozycja pokoju powinna być przyjęta we wszystkich prowincjach na zasadzie zjednoczenia fuerosów, z nadaniem Nawarze tych fuerosów, jakie istniały tam przedtem. 3) Prowincje Hiszpanji zobowiążą się do przestrzegania porządku w swoich okręgach przy pomocy wojsk regularnych i swoich własnych praw i sądów. 4) Dochody celne mają być dwojakiego rodzaju: jedne z nich będą wpływać do skarbu państwa, drugie zaś mają być ustanowione przez prowincje, które będą używać takowych na własne potrzeby. 5) Taka konfederacja mieć będzie kształt narodowy rządu, lecz będzie rządzić się własnemi prawami. 6) W razie wojny zewnętrznej, prowincje będą obowiązane przyczyniać się do wydatków wojennych, w stosunku do posiadanych przez nie środków. 7) Prowicje posyłać będą do zgromadzenia narodowego swoich reprezentantów, którzy mając mieć prawo głosu w tem wszystkiem, co dotyczy spraw wewnętrznych i zagranicznych. 8) Oficerom armji karlistowskiej ma być pozostawionem do woli, bądź wejść do szeregów armji, bądź też przyjmować posady z nominacji władz prowincjonalnych. 9) Armja w prowincjach ma wynosić nie więcej jak 6,000 ludzi. O samym Don Karlosie nie ma w tych propozycjach żadnej wzmianki. W razie przyjęcia tych warunków w Madrycie, Don Karlos pozostanie prawdopodnie niebawem bez armji.

* Z Hendaye donoszą pod 3 listopada *Ajencji Reutera*, że republikanie spalili debarkader w Irun, aby nie dozwolić zająć go karlistom, którzy kończą przygotowania do atakowania Irun. Republikanie obwarowywują Fuentarabię, ażeby tam się oddalić w razie zdobycia Irun. Z Paryża otrzymano w Hendaye najsurowsze rozkazy rządu francuzkiego, aby wysyłano wszystkich hiszpanów, bez różnicy i wyjątku, z pogranicznych punktów prawego brzegu Badasoi, Hendaye, Bechowji i Biriatun. Rozporządzenie to mocno zakłopotało wielu niemających funduszów do udania się gdziekolwiek i niewiedzących, co mają robić.

* Bankiet przy wprowadzeniu na urząd nowego lorda-majora Londynu, odbył się w dniu 9 listopada wieczorem. P. Dizraeli wypowiedział mowę, w której zaspokoił swoich słuchaczy co do położenia kontynentu. Przedstawia ono wprawdzie kilka powodów do obawy, lecz pragnienie pokoju ożywia wszystkie wielkie mocarstwa, a Anglja ze swojej strony, postara się wzmocnić jeszcze to pragnienie przez swoje wpływy moralne. Mówiąc o spokoju panującym w umysłach samego narodu angielskiego, minister znajduje przyczynę tego w zadowoleniu całej masy ludności.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 11 listopada.* Ze źródła karlistowskiego donoszą tu, iż jenerał Loma, który posuwał się wczoraj w kierunku Oyarzun, zmuszony został przez dwa bataljony karlistowskie cofnąć się do Renterji.

* *Rzym, 10 listopada.* Dotychczasowy sprawujący interesa angielskie przy dworze papiezkim, p. Gervoise, wyjechał dziś ztąd i udał się na teraz do Lizbony.

* *Hendaye, 10 listopada.* Podług otrzymanych tu wiadomości z nad granicy hiszpańskiej, wojska rządowe rozpoczęły ruch, mający na celu odcięcie karlistów od ich linji operacyjnej dla zmuszenia ich do przejścia na terytorjum francuzkie, lub złożenia broni. Wojska rządowe wysadzone zostały w tym celu na ląd w San Sebastian i od wczorajszego dnia miały już miejsce zacięte walki z karlistami pomiędzy Renterją i Oyarzunem. O rezultacie potyczek tych dotychczas nie niewiadomo. Załogi w Bilbao, Vittorja i Irunie przygotowane są do popierania pomienionego ruchu, mającego jednocześnie na celu ponowne zaopatrzenie Pompelony w zapasy żywności.

* *Hendaye, 10 listopada.* Dziś z rana wojska rządowe rozpoczęły ogień przeciwko karlistom, którzy zajęli ufortyfikowane pozycje na górze San Marco, pomiędzy Lazą i Renterią. Wojskom rządowym udało się zdobyć kilka z tych pozycij i zadać karlistom znaczne straty.

* *Nowy Jork, 9 listopada.* Jenerał Sheridan złożył raport rządowi, w którym dowodzi, że armja o sile 25,000 ludzi nie jest dostateczną dla obszernego terytorjum tanów Zjednoczonych.

* Gazeta *Kölnische Zeitung* donosi o **odsłonięciu** w Springfield, w stanie Illinois **pomnika** na grobie byłego prezydenta **Lincoln'a.** W uroczystości brało udział do 25,000 osób. Przy tej okoliczności biskup murzyńskiego kościoła metodystów Weyman, miał mowę; po nim przemawiali senator Ogelsbee, wice-prezydent Wilson, były wice-prezydent Colfax, jenerał Sterman, a nawet sam prezydent Grant. Chociaż mowa miana przez ostatniego była bardzo krótka, ale zawsze jest prawie najdłuższą z mów jakie miał kiedykolwiek teraźniejszy prezydent.

—

* **W muzeum Sund-Kensingtom** w Londynie, przechowywany jest w ramce, pod szkłem, ciekawy numer dziennika angielskiego *Quarterly Review* z 1819 roku, zawierający w sobie zdania o projekcie „zbudowania drogi żelaznej parowej, po której możnaby było jechać dwa razy prędzej jak pocztą." Projekt ten zdawał się uczonej redakcji dziennika tak dziwacznym i śmiesznym, że powiada: „Nie jesteśmy obrońcami fantastycznych planów, które chcą zastosować do życia rzeczywistego. Ośmieszamy więc ideę drogi żelaznej, jako niewykonalną w praktyce. Bo czyż może być coś bardziej śmiesznego, bardziej niedorzecznego, jak projekt wagonu parowego, który będzie się posuwał dwa razy szybciej od naszych karet pocztowych? Prędzej możnaby przypuścić, że podobna jest puścić się w drogę z laboratorium artyleryjskiego w Woolwich na racy kongrewskiej, aniżeli przy pomocy lokomotywy parowej!..."

—

* **Z Londynu** donoszą, że droga żelazna midlandzka, jedna z największych linij w Anglji, która pierwsza dopuściła w pociągach kurjerskich także wagony trzeciej klasy, postanowiła, że od 1-go stycznia roku przyszłego 1875 na wszystkich jej linjach druga klasa zostanie zniesioną i będą tylko wagony pierwszej i trzeciej klasy.

—

* Rząd angielski **wyznaczył,** w formie subsidium, **50,000 funt. szter.** Towarzystwu żeglugi parowej pomiędzy Australją i San-Francisco.

—

* Gazety włoskie tłómaczą **kłopoty fiansowe Garibaldego** tem, że zmuszony został zapłacić znaczne długi swego syna Ricciotti. Młody ten człowiek, będący jenerał-majorem w armji włoskiej, zakochał się, jak wiadomo, w córce bogatego negocjanta londyńskiego, a ponieważ ten nie zgodził się na małżeństwo, przeto młody Garibaldi uwiózł swą narzeczoną. Anglik jednak został niewzruszonym, nawet w obec dokonanego faktu, a Ricciotti Garibaldi zaczął wydawać weksle, dla uzyskania środków utrzymania się. Zgrzybiały dyktator płacił wszystkie rewersa swego syna, lecz skoro zabrakło mu pieniędzy, sprzedał jacht, podarowany mu przez księcia Southerland. Pośrednik w sprzedaży otrzymał za jacht 80,000 fr. i uciekł z tymi pieniędzmi do Ameryki. Garibaldi, znaglony do zapłacenia weksli swego syna, zastawił w banku Neapolitańskim swą wyspę Caprerę, z całem znajdującem się na niej mieniem, aby uzyskać niezbędną kwotę. We Włoszech otwarto teraz składkę, aby wrócić Garibaldemu 80,000 fr., które mu skradzione zostały.

—

* **Polowanie w zamku Esclimont.** Książę Walji przybył do zamku Esclimont, majętności księcia Larochefoucault-Bizaccia, 16 października, o godzinie piątej wieczór, pociągiem nadzwyczajnym z Paryża. W Rambouillet, księżna spotkała go w otwartym powozie, zaprzężonym czwórką koni; gromy i forejterowie byli w niebieskich haftowanych kurtkach, w żółtych sztylpach i upudrowanych perukach. W zamku dany był obiad na 40 osób. Książę Chartres przyjechał o kwandrans wcześniej od księcia Walji. Ludność wiejska, z miejscowym kapłanem na czele, zebrała się przy je-

dnej z furt parku, dla powitania znakomitych gości księcia. Nazajutrz rano wyznaczone było wielkie polowanie z obławą, po za wsią Crache, na drodze do Rambouillet, o dwie mile od zamku.

Włościanie chętnie zgodzili się na uczestniczenie w obławie, za opłatą po dwa franki dziennie; uzbrojeni kijami uszykowali się wcześnie rano w szwadrony; zajęli pozycje strategiczne pod komendą starszych, wybranych z swego grona, w oczekiwaniu na sygnał. Stosy z słomy gorzały w około, na daleką odległość. Około godziny jedenastej zaczęli zjeżdżać się w powozach książęta myśliwcy, w mundurach aksamitnych, jasnych sztylpach i haftowanych czapkach; każdy miał po dwie strzelby, które nabijano ładunkami — druga strzelba przeznaczona była na zmianę natychmiast po wystrzale, danym przez któregokolwiek z dostojnych gości.

Około południa podjechały do stosów kabriolety oraz lekkie powoziki, w cztery konie. Ranek był przepyszny, cichy i pogodny. Znakomici myśliwcy byli w lekkich paletotach miejskich. Książę zdjąwszy czapkę, ukłonił się księciu Walji — co było sygnałem: polowanie zaczęło się. Ruszyli ku krzakom z całym orszakiem myśliwców i sług i uszykowali się wzdłuż skraju lasu na miejscach oznaczonych pokopanemi dołkami.

Koropatew, które wyganiali włościanie, czekano w tych gęstych krzakach, lecz ptaki, przelatując przez stosy, skierowywały się po większej części ku wsi i myśliwcy, przynajmniej przez dwadzieścia minut stali na miejscu bez żadnego zajęcia. Nareszcie, ponieważ tropiący zwierzynę coraz bardziej i bardziej ścieśniali swój krąg, całe stada rzuciły się ku krzakom, prawie pędem po nad ziemią, tak, że pierwsze strzały dane były prawie w kierunku horyzontalnym. Napotkawszy ogień, stado wzbiło się wysoko i leciało szybko, jak stado sokołów. Z liczby ich mnóstwo legło na miejscu; strzały dosięgały ich na niepodobnej prawie do uwierzenia odległości; za jednem stadem następowały inne, napędzane prawie na same lufy strzelb, ponieważ okrąg obławników zwężał się coraz bardziej i bardziej około głównego punktu stanowiska. Skoro torby myśliwskie napełnione zostały, myśliwcy zeszli ze stanowisk i skierowali się pieszo do zamku, w okolicach którego płoszono znów całe stada bażantów.

Książę de la Tremouille nadjechał kiedy polowanie szło w najlepsze; powoził on czwórką prześlicznych karych koni. Brat gospodarza książę de Larochefoucault-Doudoville, gości u niego, lecz nie brał udziału w polowaniu. W zamku, w liczbie gości, znajduje się margrabina de Galifet, księżna Doudoville, de Fezenzac i la Tremouille. Wieczorem, tegoż dnia, którego odbyło się polowanie, dany był świetny obiad.

Wszystkie gmachy i zamki rodziny Larochefoucault przyozdobione są znaną dewizą: „C'est mon plaisir."

—

* Przed niejakim czasem, w Wenfield, zatrzymany został pewien ubogi niemiec, nazwiskiem Antoni Halfman, rodem z Peinburga. Od 1860 roku włóczy się się on po całej Europie i **odszukuje spadek 55 miljonowy**, przypadający mu jakoby po niejakim Bongarty, zmarłym w Amszterdamie, w początku bieżącego wieku, oraz po belgijce, margrabinie Ledet, byłej małżonce króla Egiptu. Halfman jest przekonany, że dokumenta, dotyczące tego spadku, przechowywane są w którejś z instytucij rządowych w Londynie. Sąd, skonfrontowawszy zesnanie aresztowanego, z papierami przy nim znajdującemi się, uwolnił go, a oprócz tego zwrócił uwagę na tę sprawę osób sądowych, obecnych na posiedzeniu, a szczególniej członków Towarzystwa jurydycznego dla obrony praw Niemców w Anglji.

—

* Deputacja miasta Hatham, ofiarowała w tych dniach swemu przedstawicielowi w parlamencie, pomocnikowi ministra spraw zagranicznych, p. Otway, **kosztowny serwis srebrny**, w dowód wdzięczności za wyświadczone przez niego krajowi wielkie usługi, a szczególniej za starania jego względem zniesienia kary cielesnej w armji angielskiej.

—

* W tych czasach w Londynie, w City, w pobliskosci giełdy, w ustronnym zaułku, sprzedany został stary dom, **po 8,000 funt. szter.** za każdy sążeń kwadratowy, zajmowanej przez niego przestrzeni.

—

* Pewien rotmistrz huzarów armji austrjackiej założył się o nader znaczną sumę, że pojedzie konno z Wiednia do Paryża (około 195 mil), w ciągu 14 dni. Udał się on w drogę 24 października i obowiązany był przybyć do Paryża nie później jak 8-go listopada, o godzinie 10-ej rano.

—

* **Szesnastu rozbójników zostało teraz jednocześnie aresztowanych** w okolicach Sora. Dwóch z nich poznanych zostało przez monsignora Teodoli i jego sługę, jako ci, którzy zabrali prałata do niewoli i uwolnili go, otrzymawszy 50,000 franków okupu.

Po Teodolim ujęty był przez rozbójników Saeli. Dostał się on bandzie znanego Leone, zaciętego wroga, również znamienitego Di Pasquale. Dwaj ci przywódcy rozbójników śmiertelnie nienawidzą się między sobą. Di Pasquale uważa Leone za zdrajcę, a Leone zabiera zemścić się na Di Pasquale za rany, otrzymane gdzieś tam z łaski tego ostatniego. Dowiedziawszy się o tem, że Saeli dostał się w ręce Leone'go, Pasquale puścił się w pogoń za jego bandą. Oddział wojska umyślnie nie przeszkadza im w spotkaniu i starciu się wzajemnem. Krewni Saeli'ego obawiają się, aby nieszczęśliwy jeniec nie przypłacił życiem tej walki dwóch band.

Utwory dramatyczne upoważnione do przedstawienia na scenie, od 5 czerwca do 1 października 1874 r.

Adam i Ewa. Komedja w 2 aktach.

Aniela. Tragedja w 5 aktach, Korzeniowskiego. Warszawa, 1873 r. Tom 8 (Z wyłączeniami).

Bandyta. Drama w 2 aktach, przekład z niemieckiego. Warszawa, in 16, str. 83.

Bitwa pod Wimpfen, czyli żona żołnierza. Drama w 7 aktach, p. Aniset, Bourgeois i Mussona, przekład Kaplińskiego.

Chłop miljonowy, czyli dziewczyna z świata zaczarowanego. Drama w 3 aktach, p. Rajmunda, przerobiona z niemieckiego.

Córka pani Angot. Opera komiczna w 3 aktach, p. Clairville, Sierandena i Königa. Muzyka Lecoqua. Przerobili Chęciński i Szober.

Córunia. Komedja w 2 aktach, p. Zygmunta Lisa (Z wyłączeniami).

Cyrulik wiejski. Obrazek komiczny, p. Wahla.

Czarna czerwona. Komedja w 1 akcie, p. Mordendo Sanat. Warszawa, 1874 r. (Z wyłączeniami).

Czuła struna. Opera komiczna w 1-m akcie, p. Clairville, Lamberta i Thibout, przekład Chęcińskiego.

Dama Ljońska. Drama w 5 aktach, p. Bulwera, przekład Campbella (Z wyłączeniami).

Dwa pojedynki. Komedja w 2-ch aktach p. Melville i Cormana, przekład L. Warszawa, 1838 r.

Djanna de Lys. Komedja w 2 aktach, przez Dumasa syna, przekład Powidaja.

Dzieci żołnierskie. Komedja w 2 aktach, ze śpiewami, przez Bayarda i Bevilla, przekład z francuzkiego (Z wyłączeniami).

Dziesięć lat życia kobiety, czyli złe rady. Dramat w 5 aktach, 9 obrazach, p. Scribe i Terrier, przekład z francuzkiego. Warszawa 1836 roku.

Dziewczyna i dama, czyli dwa oświadczenia. Dramat w 4 aktach, p. Korzeniowskiego. Warszawa, 1873 r. T. 8 (Z wyłączeniami.)

Dziwak z uprzedzenia, czyli Staroświeccczyzna i postęp czasu. Szkic dramatyczny, ze śpiewami, w 4 aktach, p. Kamieńskiego (Z wyłączeniami).

Esmeralda, czyli Dzwonnik z Notre-Dame. Obraz sceniczny w 5 aktach, 9 obrazach, p. Wiktora Hugo.

Fernanda. Komedja w 4 aktach, p. Sardou, przekład Górskiego.

Figiel Ciotuni. Komedja oryginalna w 1 akcie, wierszem.

Gaduły. Opera komiczna w 2 aktach, Nintera, muzyka Offenbacha.

Gałganduch czyli Trójka hultajska. Drama w 3 aktach, przekład z niemieckiego.

Gapiątko z St. Flour. Komedja w 1 akcie, przekład z francuzkiego Jasińskiego.

Homar. Komedja w 1 akcie, przez Gondineta, przekład z francuzkiego.

Iskra. Drama w 5 aktach, p. Iflanda, przekład Anczyca.

Klara. Drama w 1 akcie, p. Korzeniowskiego. Warszawa, 1873 r. T. 8 (Z wyłączeniami).

Konkurent i Mąż. Komedja w 2 aktach, Korzeniowskiego. Warszawa, 1873 r. T. 11 (Z wyłączeniami).

Lokaj w zalotach, czyli Zadatek miłosny. Scena komiczna, ze śpiewami.

Lokaj za pana. Komedja w 1 akcie, ze śpiewami, p. Aleksandra Ładnowskiego. Tarnów, 1859.

Marja-Joanna, czyli kobieta z gminu. Drama w 5 aktach, 6 obrazach, p. Dennera i Mulier, przekład Tulier (Z wyłączeniami).

Marja i Magdalena. Komedja w 4 aktach, p. Lindau, przekład Wandy (Z wyłączeniami).

Mąż i artysta. Komedja w 1 akcie, p. Korzeniowskiego. Warszawa, 1873 r. T. 11 (Z wyłączeniami).

Męczarnie kobiety. Drama w 3 aktach, p. Emila Girardin, przekład Jaczewskiego (Z wyłączeniami).

Młody Mąż. Komedja w 3 aktach, Korzeniowskiego. Warszawa, 1873. T. 11.

Młynarz i Kominiarz. Komedja w 1 akcie, ze śpiewami.

Młyn djabelski przy górach wiedeńskich. Melodrama ze śpiewami, w 5 aktach, przekład z niemieckiego Damsego, muzyka Millera.

Na nerwowe panie. Komedja w 1 akcie, p. Henriona, przekład Nowakowskiego (Z wyłączeniami).

Nasze przebiegi. Komedja w 1 akcie, przerobiona z niemieckiego.

Ojczulek. Komedja w 1 akcie, Blizińskiego (Z wyłączeniami).

On nie zazdrosny. Komedja w 1 akcie, p. Aleksandra Elca.

Pali się! Komedja w 1 akcie, przekład z francuzkiego F. Oliviera.

Pan Alfons. Komedja w 3 aktach, p. Aleksandra Dumasa syna (Z wyłączeniami).

Perichola. Opera komiczna w 2 aktach, p. Meilhac i Halevy, muzyka Offenbacha. Przekład Chęcińskiego (Z wyłączeniami).

Podlotek. Komedja w 4 aktach, wierszem, p. Urbańskiego. Lwów, 1868 (Z wyłączeniami).

Podstarzała Panna. Scena komiczna, ze śpiewami.

Podróżomanja. Komedja w 4 obrazach, Korzeniowskiego. Warszawa, 1873. T. 11 (Z wyłączeniami).

Poczciwi wieśniacy. Komedja w 5 aktach, Wikt. Sardou, przekład Gustawa Czernickiego.

Po ślubie. Komedja w 1 akcie, hrabiego Koziebrodzkiego. Kraków, 1870 (Z wyłączeniami).

Pośredniczka. Komedja w 1 akcie, Korzeniowskiego. Warszawa, 1873. T. 11.

Poznaj nim pokochasz. Przysłowie dramatyczne w 1 akcie, hrabiego Al. Fredro. Warszawa, 1872. T. 1.

Protegujący i protegowani. Komedja w 3 aktach, Bełcikowskiego (z wyłączeniami).

Przysługa. Komedja w 1 akcie, p. Marceau i Delacour, przekład Kaplińskiego.

Pustynia. Komedja w 1 akcie Korzeniowskiego. Warszawa.

Ralf Rozbójnik, czyli Podziemia. Drama w 5 aktach, Desmoy, przekład z francuzkiego Sygetyńskiego.

Reputacja w miasteczku. Komedja w 3 aktach Korzeniowskiego. Warszawa, 1873 T. 11.

Rynaldo Rynaldyni bandyta włoski, czyli życie zbrodniarza. Drama w 6 obrazach.

Sabaudka czyli Błogosławieństwo matki. Drama w 5 aktach, p. d'Enceur i Lemoinier, przekład Halperta.

Serca płomieniste. Komedja w 1 akcie, ze śpiewami, p. Lamberta, Thibout i Sirandena.

Sganarel. Komedja w 1 akcie, Moliera.

Sprytny podlotek. Obrazek sceniczny w 1 akcie przez Zygmunta Lisa, (Z wyłączeniami).

Stary jegomość. Komedja w 1 akcie, przekład z francuzkiego. Warszawa, 1855.

Stary kawaler. Komedja w 4 aktach, Korzeniowskiego. Warszawa, 1873. T. 11 (Z wyłączeniami.)

Straszne kobiety. Komedja w 3 aktach, Dumanoir, przekład z francuzkiego (Z wyłączeniami).

Swiętoszek. Komedja w 5 aktach, p. Moliera, przekład Podwysockiego.

Syn narzeczoną. Komedja w 1 akcie p. Warena i Debargère.

Trafiła kosa na kamień. Komedja w 1 akcie (Z wyłączeniami).

Trzydzieści lat, czyli życie szulera. Drama w 5 aktach, p. Ducange i Dipeau, przekład z francuzkiego.

Twardowski. Balet w 4 aktach, 12 obrazach, p. Calori, muzyka Sonenfelda.

Ułan i grenadjer, czyli dwie wdowy. Komedja w 1 akcie (Z wyłączeniami).

Wyroki trybunału inkwizycyjnego, czyli Wróżka La Voisin. Drama historyczna w 5 aktach, przekład z francuzkiego:

Zagroda Sobkowa. Drama w 5 aktach, Błotnickiego (Z wyłączeniami).

Zakład. Komedja w 2 aktach, Korzeniowskiego, Warszawa, 1873, T. 11 (Z wyłączeniami).

Zapraszam pułkownika. Komedja w 1 akcie, ze śpiewami, p. Labiche i Michel, przekład z francuzkiego W. Szymanowskiego.

Zaręczyny aktorki. Komedya w 2 aktach, Korzeniowskiego. Warszawa, 1873. T. 11 (Z wyłączeniami).

Zgoda małżeńska, czyli recepta na złośnice. Scena komicza, ze śpiewami.

Zaręczyny macochy. Komedja w 2 aktach, Juljana Miłkowskiego (Z wyłączeniami).

Zony uczonych. Komedja w 2 aktach, ze śpiewami, Lubowskiego.

Żywy-umarły. Komedja w 2 aktach, Bielskiego.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 1 (13) listopada

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, w piątek, opera w 5-u aktach (akt 2-gi, 4-ty i 6-ty w dwóch odsłonach), **Don Karlos**.— Początek o godzinie 7-ej. — *Jutro*, w sobotę, 1-szy raz, opera **Perichola**.— *Wczoraj*, było osób 1102.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Dziś*, w piątek, komedja w 4-ch aktach a 5-u odsłonach, **Drzemka pana Prospera**.— Początek o godzinie 7 i pół.—*Jutro*, w sobotę, komedje: 1-szy raz, **Flecista; Miłe złego początki; Zbudziło się w niej serce**.— *Wczoraj*, było osób 396.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15, — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).— *Dziś i codziennie*, **Koncert pierwszorzędnej orkiestry damskiej** z Wiednia, pod dyrekcją *Marji Schipek*.—Początek o godzinie 7 wieczorem. — Koncert w sali.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt*.
W chorobach chirurgicznych, we środy i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński*.
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl*.
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew*.
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, wpiątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter*.
W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring*.

—

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki, i soboty od 11 do $11\frac{1}{2}$ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano

—

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś

Choroby zewnętrzne —Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne —Dr *Obrębski*.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 8 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 8 min. 43 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 8 min. 23 wieczorem i o godz. 5 min. 5 rano.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 8 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 8 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 30 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 8 min. 10 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 8 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 48 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 10 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 10 min. 44 wieczorem.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 8 min. 56 z rana.

Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 3 min. 38 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 5 min. 48 z rana; o godz. 8 min. 35 wieczorem; i o godz. 1 min. 38 z rana.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.

ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
9	Marszałkows.	Eleonora Les.	Mąż chory, dzieci drobnych 4-ro.
31	Krochmalna	Brilińska Franciszka.	Wdowa, lat 76, bezwładna.
37	Ogrodowa	Palacz Magdalena.	Mąż zmarł obecnie, dzieci drobn. 6-ro.
13	Wolność	Pietrucha Barbara.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
30	Nowolipie	Bielecka Marja.	Wdowa, dzieci drob. czworo.
28	Nowolipie	Cichocka Karolina.	Wdowa, słaba, dzieci drob. troje.
48	Chmielna	Piątakiewicz Józef.	Lat 70, po chorobie, żona obłożnie chora.
36	Grzybowska	Bułakowska Julja.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
37	Gęsia	Brun Marja.	Wdowa, dzieci drobn. troje jedno słabe.
3	Stawki	Witkowska Felicja.	Wdowa, ręka bezwładna.
1	Smolna	Żukowska Rozalja.	Sparaliżowana.
16	Tamka	KierzkowskaRozalja.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
98	Czerniakows.	JałowickaMarja.	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
6	Fabryczna	Kamińska Zofja.	Wdowa, dzieci drob. troje.
11	Książęca	Gnieszczyk Agnieszka.	Ociemniała.
18	Browarna	Krupska Florentyna.	Wdowa, chora, dzieci drobn. dwoje.

W dniu 31 (12) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 75, wyzdrowiało 29, umarło 10, pozostało 1780 (mężczyzn 796, kobiet 984), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 175, kobiet 164.

Przyjechał: — Rzeczywisty radca stanu *Czarnecki*, z Wiednia.

Wyjechał:—Rzeczywisty radca stanu *Chrzanowski*, do St. Petersburga.

Ceny Targowe.

dnia 31 Października (12 Listopada) 1874 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od Ruble sr.	Korzec od kopiejki	— do Ruble sr.	— do kopiejki
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	8	8	—	—	5	5
„ „ pstra i dobra	9	92	5	40	6	20
„ „ wyborowa .	10	56	6	30	6	60
Żyto 232	7	76	4	20	4	85
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy . .	7	44	4	20	4	65
Owies	5	12	3	20	3	40
Gryka	7	20	4	20	4	50
Groch polny	10	8	5	40	6	30
„ cukrowy	11	20	6	40	7	—
Fasola	14	40	8	70	9	—
Jarzyny: Kartofle . .	—	—	1	50	1	80
Siano pud	—	—	—	60	—	65
Słoma „	—	—	—	$27\frac{1}{2}$	—	30

Dowozy · Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 600, żyta 500, jęczmienia —, owsa 200 korcy.

Cena okowity dnia 31 października (12 listopada).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.65,7—	—1,84.
Pojedyncza szynkarska		—1,87.

Stosunek garnca do wiadra $100:307\frac{1}{4}$. *(G. H.)*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 31 Października (1 Listopada) 1874 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . 100 Tal. . . .	2 m	106	35	106	5
„ . . . . „ „ . . .	8 d.	106	20	105	90
Gdańsk . . . „ „	3 m	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk. . .	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1Ft. Szter. .	3 m.	7	$17\frac{1}{2}$	7	$15\frac{1}{2}$
„	kr. ter.	7	$18\frac{1}{2}$	7	$16\frac{1}{2}$
Paryż . . . 300 Frank . .	10 d.	86	55	86	25
„	„	—	—	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	97	75	—	—
„ . . . à vista		97	65	97	20
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	98	50	—	
„ . . . . „ „ . . .	3 d.	—	—	—	—
Moskwa . . . „ „ . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	145	75
Obligacje Główn. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100 . . .					
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		—	—	94	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		72	—	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.		—	—	75	75
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		114	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		225	—	222	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500		—	—	620	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250		—	—	—	—
„ „ „ Józefów rs. 250		305	—	295	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500		—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		93	40	93	10
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	60	93	30
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		91	—	90	70
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		86	70	86	40
„ „ „ II Serja . .		85	80	85	50
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		78	75	78	45
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		98	25	97	50
„ „ „ 1861 „ .		98	—	97	—
„ „ „ 1869 „ .		98	25	97	25
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		179	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .		174	50	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		102	75	102	25

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $55\frac{5}{9}$.

[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. $94\frac{4}{9}$.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. $56\frac{11}{18}$.

[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. $16\frac{2}{3}$.

[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. $7\frac{2}{9}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 6739. *Departament Rolnictwa i Przemysłu Wiejskiego.*

Na zasadzie 145 artykułu XI tomu ustawy o przem. fabryk i zakładów zbiór praw i postanowień (wyd. 1857 r.) niniejszem ogłasza, że w dniu 16 Października roku bieżącego otrzymał prośbę od prusskiego poddanego Esmarcha o wydanie mu 10-letniego przywileju na sposób zastosowania zegarowego mechanizmu, do wprowadzenia w ruch zboża, w wynalezionej przez niego maszynie do suszenia zboża.

N. D. 6787. *Naczelnik Powiatu Nieszawskiego.*

Wzywa wykazanych protokułem badawczym sporządzonym przez Referenta Skarbowego Bióra Powiatu Nieszawskiego jako Sukcessorów prawnych Andrzeja i Marjanny małżonków Dudzińskich.

1. Juliana Jabłońskiego, Konstancją z Jabłońskich zamężną za Antonim Rzepeckim, jako Sukcesorów pozostałych po Marjannie z Dudzińskich Jabłońskiej.

2. Mikołaja Żółtowskiego, Marjannę z Żółtowskich zamężną za Bartłomiejem Kontowskim, syna swojego imienia pozostałego po Magdalenie z Żółtowskich zamężnej Zaleskiej, jako sukcesorów pozostałych po Annie z Dudzińskich Żółtowskiej.

3. Agnieszkę Dudzińską pozostałą córkę po Antonim Dudzińskim synie Andrzeja i Marjanny Dudzińskich.

4. Sukcesorów pozostałych po Marjannie z Dudzińskich zamężnej Chmielewskiej.

5. Anastazją z Dudzińskich zamężną za Danielem Goldman.

6. Franciszka Probuckiego a także wszystkich innych którzyby jakie kolwiek prawa sukcesyjne lub z rewersów mieli do wzmiankowanej osady pretensją, iżby się po upływie trzech miesięcy od daty dzisiejszej to jest w dniu 30 Stycznia (12 Lutego) 1875 r. stawili w biórze powiatowem w Nieszawie dla sporządzenia protokułu przedugodniego o prawo nabycia wieczysto czynszowej osady młynarskiej w Kuczku gminie Raciążek położonej, z tem ostrzeżeniem: iż po upływie wzmiankowanego terminu bezskutecznie, Jan Mosielski na podstawie niniejszego ogłoszenia, przedstawiony zostanie władzy Skarbowej, po udział konsensu na prawo posiadania wzmiankowanej osady.

Nieszawa d. 30 Października 1874 r.
za Naczelnika Nieszawskiego powiatu,
Pomocnik Radca Dworu, Służewski.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6791. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1) Franciszka Orłowskiego właściciela dóbr Zawidz, Żabowo z okręgu Mławskiego.

2) Teofili Kłossowskiej wierzycielki dóbr Brzechowo A. Swierzynko i Czachowo z okręgu Płockiego.

3) Karoliny Kowalewskiej właścicielki dóbr Bądzyn A z okręgu Mławskiego.

4) Marji Rejchel wierzycielki nieruchomości w Płocku Nr. 13.

5) Stanisława Głodkowskiego wierzyciela dóbr Krasne i Rudno-jeziorowe z okręgu Przasnyskiego.

Toczą się postępowania spadkowe do zamknięcia których a mianowicie pod pozycją 1, 2, 3, i 4 w Kancelarji podpisanego Rejenta a pod pozycją 5 w Kancelarji Rejenta Antoniego Wołowskiego, termin na dzień 16 (28) Maja 1875 r. oznaczony został.

Płock 28 Paźdz. (9 Listopada) 1874 r.
Emiljan Ordon.

N. D. 4832. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Edmunda Bergeman i Amalji - Augusty Bergeman współwłaścicieli nieruchomości w Płocku N 281.

2. Majlocha Lederberg właściciela nieruchomości w Płocku Nr. 25/26.

3. Mikołaja Wiercińskiego właściciela dóbr Wichorowo z okręgu Płockiego; toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których termin oznaczony został na dzień 6 (18) Lutego 1875 roku.

Płock d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1874 r.
Emiljan Ordon.

N. D. 4812. *Rejent Kancelarji Ziemiańskie w Kielcach.*

Zawiadamia, iż po śmierci Marji Anny Krystyny trzech imion hrabiny Morstin, właścicielki sum: *a*) rs. 15,000 na dobrach Czaryż z okręgu Andrzejewskiego pod Nr. 19, *b*) rs. 15,000 na dobrach Bałków z tegoż okręgu pod Nr. 7, *c*) rs. 5,370 na dobrach Kowary z okręgu Proszowickiego pod Nr. 14, *d*) rs. 13,590 na dobrach Janowie z okręgu Miechowskiego pod Nr. 15, *e*) rsr. 6,120 na dobrach Pałecznia z tegoż okręgu pod Nr. 22, *f*) rs. 11,100 na dobrach Pieczeniegi z tegoż okręgu pod Nr. 16, działu IV wykazu hipotecznego zabezpieczonych, *g*) sumy kaucyjnej rs. 1,005 kop. 1 z tychże dóbr Pieczeniegi do rąk pełnomocnika Skarbu spłaconej, *h*) sumy rs. 1,230 kop. 72 z dóbr Gruszów okręgu Proszowickiego w depozyt Banku Polskiego złożonej; otworzył się spadek, do uregulowania którego termin prekluzyjny na dzień 6 (18) Lutego 1875 r. w Kancelarji swej wyznacza.

Kielce d. 19 (31) Lipca 1874 roku.
Stanisław Makowski.

N. D. 4818. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Ogłasza, iż po Janie Faskiewiczu zmarłym dnia 7 (19) Czerwca r. b. otwarł się spadek a) z sumy rs. 1,500 na dobrach Radziemice z okręgu Miechowskiego w dziale IV wykazu hypotecznego ad Nr. 24 lit. a b zapisanej, b) z sumy rs. 1,000 na dobrach Opatkowice Pojałowskie z okręgu Andrzejewskiego pod N. 25 zahypotekowanej z ścieśnieniem co do tejże sumy w dziale III pod Nr. 6 objawionem. Termin prekluzyjny do uregulowania tych sum oznaczony jest w Kancelarji swej na dzień 12 (24) Lutego 1875 r.

Grzegórz Juszyński.

N. D. 4829. *Pisarz Sądu Pokoju w Płocku.*

Ogłasza, iż z powodu śmierci Jana i Marjanny z Goszczyńskich małżonków Brudzińskich wierzycieli sum na części ziemskiej na wsi Brudzinie lit. C o-gu Płockim położonej, toczy się postępowanie spadkowe, z terminem prekluzyjnym w dniu 1 (13) Marca 1875 r.

Płock d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1874 r.
Biedrzycki.

N. D. 4813. *Pisarz Sądu Pokoju w Łęczycy.*

Z powodu śmierci: 1) Adolfa Zawade właściciela nieruchomości Łęczyckiej № 232 a zarazem i wierzyciela kwoty rs. 280 i prawa zastawu lokalu na tejże nieruchomości. 2) Felicji Górskiej, wierzycielki kwoty rs. 300 na nieruchomości Łęczyckiej № 224 zabezpieczonej, i 3) Lucyana Nowierskiego, współwłaściciela nieruchomości Łęczyckiej № 29, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznacza się termin na d. 8 (20) Lutego 1875 r. w jakim strony interesowane w Sądzie tutejszym stawić się winny pod skutkami prawa.

Łęczyca d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1874 r.
Nowak.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6465.

Warszawska Izba Skarbowa.

Podaje do wiadomości, że w dniu 20 Listopada r. b. o godzinie 12-ej z rana w Sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż materjału drukarskiego w czcionkach ogólnej wagi około 458 pudów.

Cena od której rozpocznie się licytacja naznacza się 3 rsr. 20 kop. za pud.

Życzący wziąść udział w licytacji, mogą oglądać wymieniony materjał drukarski w czcionkach codziennie, oprócz dni galowych i świątecznych od godziny 10 ej do 3-ej w Składzie gmachu Ministerstwa Finansów, a warunki przeczytać w Wydziale kas Izby Skarbowej.

Warszawa d 13 Października 1874 r.

N. D. 6466.

Warszawska Izba Skarbowa.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w jej biórze dnia 29 Listopada o godzinie 11 rano odbywać się będzie licytacja ustna bez przetargów na sprzedaż metali, jako to: stali 164 pudy, miedzi 39 pudów, cynku 1 pud 30 funtów i ołowiu 4 pudy, wszystko ocenione na sumę 600 rs. 42½ k. i dwóch wielkich wag dziesiętnych, ocenionych na 80 rs. Metale będą sprzedawane oddzielnie niezależnie jedne od drugich. Metale można oglądać i czytać warunki licytacyjne od godziny 10-ej do 3 popołudniu codziennie, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych, w biórze Izby Skarbowej.

Życzący należeć do licytacji, obowiązani są złożyć kaucję w $^1/_{10}$ części wartości metali.

Warszawa d. 14 Października 1874 r.

N. D. 6575. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

1. Dobra **Bussówno**, z przyległościami i przynależytościami, na podstawie wykazu hypotecznego, w jurysdykcji Sądu Pokoju w Cholmie powiecie Chołmskim guberni Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynoszą rsr. 486 kop. 88, vadium do licytacji rs. 4,450, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 6,992 kop. 89½, termin przedaży d. 3 (15) Grudnia 1874 r. w Lublinie przed Rejentem Wasiutyńskim.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10-ej z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biórze Dyrekcji Szczegółowej wedle których nabywca uiści szacunek w tym sposobie.

a) Potrąci zaległości Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i koszta pierwszej i drugiej sprzedaży pokryte przez Dyrekcję Szczegółową, ze złożonego vadium.

b) Potrąci pożyczkę Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy gruncie pozostać mającą w ilości jaka po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umorzenia w następnych ratach, czyli w sumie rsr. 6,486 kopiejek 1½.

c) Resztę szacunku w dni najdalej dwadzieścia po licytacji złoży w gotowiźnie lub w Listach zastawnych z bieżącemi kuponami *w imiennej wartości* pod rygorem relicytacji do Banku Polskiego.

d) Nowo-nabywca przyjmuje obowiązek opłacania przy następnych ratach $^1/_{16}$ części pierwszej rozłożonej raty obok rat zwyczajnych, przy ratach 11-tu po rs 13 kop. 40 począwszy od raty poborowej I-ej 1875 r.

e) Nabywca obowiązany jest zapłacić bez potrącenia z szacunku na licytacji postąpionego należności podatków skarbowych, tudzież ciężarów uprzywilejowanych z mocy artykułu 41-go ustępu 1, 2, 3 i artykułu 44 prawa hypotecznego wymagalnych o ile takowe zalegać będą i mają pierwszeństwo przed Towarzystwem oraz ponosić je na przyszłość.

W zapłaceniu zaległości podatków Skarbowych, Dyrekcja Szczegółowa pośredniczyć będzie o ile vadium wystarczy.

Jeżeliby zaś nowo-nabywca należności uprzywilejowane uiścił Kasom Skarbowym bez pośrednictwa Dyrekcji Szczegółowej, będzie mógł otrzymać wrot odpowiedniej części złożonego vadium o ile nie zostanie wyczerpanem przez Dyrekcję Szczegółową na zapłacenie należności uprzywilejowanych Skarbowych i Towarzystwa Kredytowego.

W końcu uprzedza się interesantów iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym przypadało święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarji tegoż samego Rejenta.

Ostrzeżenie. Jeżeli nikt nie zgłosi się z chęcią kupna, dobra te będą przysądzone na własność Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Lublin d. 16 (28) Października 1874 r.
Prezes Bieliński.
Pisarz Illustrowski.

N. D. 6783. *Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, podaje do wiadomości, że dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1874 r. o godzinie 12 z południa odbytą zostanie w Ogólnem Zebraniu Zarządu, i jednocześnie w Zarządzie powiatowym Sochaczewskim, trzecia licytacja głośna, a dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1874 roku, również o godzinie 12 z południa, przetarg na wydzierżawienie od d. 1 (13) Stycznia 1875 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1878 r., dochodu z mostu taryfowego na rzece Bzurze pod m. Sochaczewem, poczynając in plus od dotychczasowej sumy kontraktowej rs. 1,800 rocznie.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, powinni przy odpowiednim podaniu napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej złożyć świadectwo na handel i kaucję wyrównywającą połowie ceny rocznej dzierżawy, a mianowicie rs. 900 i prócz tego na koszta ogłoszenia licytacji gotowizną rs. 40.

Kaucja może być złożona w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie z wyłączeniem dni świątecznych i galowych od godziny 9 z rana, do 3 z południa przeglądać i kopjować warunki licytacyjne w biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji i w Zarządzie powiatowym Sochaczewskim.

Warszawa d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1874 r.
Inspektor, Członek Zarządu, Inżenier,
Radca Stanu, L. Wasilewski.
Naczelnik Wydziału Stępiński.
Buchalter, Brześciański.

N. D. 6794. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Komisarzy likwidacyjnych, masy Domu Zleceń Rolników Płockich, jako t. Maksymiljana Chamskiego, właściciela dóbr we wsi Męczeninie o-gu Płockim, Józefa Sobierańskiego, Sędziego Trybunału Cywilnego w Płocku, Hipolita Wąsowicza, właściciela dóbr we wsi Tłuchówku o-gu Lipnowskim, oraz wspólników firmowych tegoż domu Aleksandra Nostitz Jackowskiego, właściciela dóbr w m. Płocku, Franciszka Kleniewskiego właściciela dóbr we wsi Zaborowie, o-gu Płockim, Gustawa Zielińskiego właściciela dóbr w Skępem o-gu Lipnowskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Mejer Patrona Trybunału Cywilnego w Płocku, w temże mieście zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy kapitalnej rs. 903 kop. 47, z większej sumy rs. 1320 pochodzącej, z procentem, prowizją i komisowem, od d. 1 Stycznia (n. s.) 1866 r. kosztów wyjęcia tytułów, doręczenia i kopjalji rs. 17 kop. 72½, kosztów nakazu z doręczeniem rs. 4 kop. 35, kosztów zjazdu Komornika w d. 11 (23) Czerwca 1866 r. oraz kosztów doręczenia protokółu rs. 6 kop. 52½, kosztów pierwszego nakazu subhastacyjnego w dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1866 r. doręczonego, rs. 26 kop. 60, po potrąceniu upłaconych a conto należności procentu i kosztów w d. 4 Października rs. 30 do rąk Patrona Mejer i rs. 10 do rąk Komornika Slaskiego w d. 3 Października (n. s.) 1866 r., kosztów powtórnego nakazu subhastacyjnego w d. 16 (28) Czerwca 1867 r., doręczonego rs. 25 kop. 5, oraz późniejszych od Franciszki z Sulińskich Starorypińskiej, Józefa Starorypińskiego żony, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej, czyli obojga małż. Starorypińskich, i Jakóba Hejna młynarza, jako nabywcy z dóbr Żurawina Wielkiego, młyna z tartakiem, oraz innych realności, w tejże wsi zamieszkałych, protokółem Teofila Slaskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku, w d. 15 (27) t. m. i. r. ukończonym, zajęte i zaaresztowane zostały w drodze przymusowego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Żurawino Wielkie, w parafji Mochowo, gminie Borzewo powiecie Sierpeckim, gubernji Płockiej położone, dziedziczne Franciszki Starorypińskiej. Dobra te odległe są od miasta powiatowego Sierpca mil 2, od Mławy mil 9, od Płocka mil 5, od Warszawy mil 22, znajdują się, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Mławie, i zostają w posiadaniu dziedziczki, Franciszki Starypińskiej i Jakóba Hejna. Graniczą na z wsią Zglenice i Żuki, na zachód z wsiami Żórawina-Dziewki i Malanowo, na, południe z wsiami Żołtowo i Mochowo, na północ z wsią **Choczeń**, obejmują ogólnej rozległości przybliżonym sposobem miary nowopolskiej około włók 25 morgów 2 prętów kwadratowych 167.

W dobrach powyższych znajdują się następujące zabudowania:

1. Kościołek z drzewa
2. Kapliczka z kamieni murowana.
3. Cztery studnie cembrowane, jedna studzienka.
4. Dwór z drzewa gontawi kryty, z szczytami z desek.
5. Trzy budynki chlewne, z drzewa, chlew w łątki i chlewek z drzewa słomą kryte.
6. Stajnia i wozownia z drzewa.
7. Owczarnia z drzewa.
8. Dwie stodoły z drzewa z młocarnią.
9. Szopa z drzewa z sieczkarnią.
10. Szopa w słupy bez ścian.
11. Dom szpitalem zwany, z drzewa słomą kryty z gankiem.
12. Parsków 15 w ziemi.
13. Dwa brogi, na czterech słupach z dachem słomianym każdy.
14. Chałupa z drzewa, słomą kryta.
15. Chałupa z drzewa drzewem kryta, z szopą pod dachem tym samym.
16. Budka z dylów.
17. Chałupa z drzewa deskami kryta.
18. Dom z drzewa na podmurowaniu kamiennem z gankiem na słupach i dachem słomianym.
19. Sklep z kamieni z przedsionkiem słomą kryty.
20. Młyn wodny z drzewa nowy, na palach dębowych, z trzema gontami o dwóch kołach.
21. Ligary i pale, po spalonym tartaku.
22. Chałupa z drzewa słomą kryta.
23. Chałupa z kuźnią.
24. Chałupa z drzewa w słupy.
25. Karczma z drzewa.
26. Wjazd z drzewa.
27. Most na palach dębowych, na rzece Skrwa na trakcie z Mochowa do Malanowa długości około 26 sążni, i
28. Chałupa z drzewa słomą kryta.

Nadto znajdują się następujące zabudowania własność włościan uwłaszczonych stanowiąca a mianowicie:

Chałup 6 z drzewa, i jedna z suruwki, a pomiędzy temi jedna stoi na gruncie Jakóba Hejne, chlewków ośm, bruk jeden, stodół cztery parsków cztery.

Gospodarstwo rolne w dobrach Żurawino Wielkie podzielone jest na trzypolowe. Razem grunta wynoszą morgów 365. Włościanie posiadają gruntu ornego morgów 33 prętów 4. Ogrody w ogóle zawierają około morgów 5 prętów 140. Włościanie łącznie z siedliskami posiadają ogrodów około morgów 8 prętów 12.

Łąki dworskie obejmują około morgów 20. Jakób Hejne tytułem kupna posiada łączkę obejmującą prętów 150, a włościanie posiadają łąk około morgów 5 prętów 201. Pieńków po wyciętym lesie, około morgów 60. Zarośla sosnowe i jałowcowe z liściastemi obejmują rozległości około morgów 180. Pomiędzy gruntami Żórawina Wielkiego są porozrzucane odłogi przeznaczone na paśnik i obejmują około morgów 46. W ogóle lasy i zarośla zawierają około morgów 289 prętów 200.

Rzeka Skrwa w połowie do Żórawina Wielkiego należąca, obejmuje około dwóch morgów, strużka w której znajdują się raki i w której połów wspólny z wsią Zglinicami, obejmuje około prętów 150. W ogóle wody i bagna obejmują około morgów 4 prętów 168.

Nieużytki jako to: place pod zabudowaniami, dziedzińce, drogi, wygony, piaski i rowy obejmują około morgów 20 prętów 192.

W ogóle dobra Żórawino Wielkie obejmują około morgów 752 prętów 167 czyli włók 25, morgów 2 prętów kwadratowych 167.

Włościanom uwłaszczonym na dobrach powyższych przyznano niektóre służebności.

Nadto podatki i ciężary do gruntów zadzierżawionych przywiązane, dzierżawca obowiązany ponosić.

Dobra Żórawino Wielkie opłacają podatków rocznie w ogóle rs. 111 kop. 24.

W pomienionych dobrach znajdują się inwentarze następujące: koni roboczych 6, krów 3, trzody chlewnej sztuk 3, pługów 3, bron 6, wozów 3, ze służby dworskiej utrzymuje się parobków 4, dziewek 2.

Do Jakóba Hejne należy: koni roboczych 4, krów 2, wołów 2, trzody chlewnej sztuk 5, pługów 2, bron 2, wozów na żelaznych osiach 3.

Zresztą obszerniejszy opis powyższych dóbr znajduje się w protokóle zajęcia, oraz w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych, które u Marcellego Kramsztyka Patrona i w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Płocku przejrzane być mogą.

Nadto, osadnikami w dobrach Żórawino Wielkie są: Franciszek Nowakowski, Zofia Chlębowska, Juljan Stauczewski zastawnik, Franciszek Rzeszotarski zastawnik, Antoni Włoczewski, Jan Nadolski zastawnik, Krysztoff Hejne, Jakób Hejne, Jan Kizenbach, Franciszek Maholtz, Michał Gutzke, Dawid Miemczynko, Florentyna Szram, Marek Miemczynko, Teofil Giżyński zastawnik, Wawrzeniec Milewski, uwłaszczony, Marcin Michalski, Wojciech Orzechowski zastawnik, Antoni Melanowski zastawnik, Teofil Praszkiewicz zastawnik.

Protokół zajęcia doręczony został w kopjach: Józefowi Dzięgielewskiemu Wójtowi gminy Borzewo na ręce Pawła Stuczyńskiego Pisarza gminnego, Sierakowskiemu Naczelnikowi Powiatu Sierpeckiego na ręce Bekera dyżurnego Urzędnika i Władysławowi Czerwińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Mławie, pierwszemu z nich d. 18 (30) Października, drugiemu d. 19 (31) t. m., a ostatniemu 30 Października (11 Listopada) roku 1868 przez woźnego Trybunału Cywilnego w Płocku Józefa Dziankowskiego.

Akt zajęcia dóbr Żórawino Wielkie na subhastacji wniesiono do księgi wieczystej dóbr d. 13 (25) Marca 1869 r., a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r. Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 roku.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbyła się na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku o godzinie 10 z rana w d. 29 Maja (10 Czerwca) 1869 roku.

Po czem po odbyciu w dniach 12 (24) Czerwca i 26 Czerwca (8 Lipca) 1869 r. drugiej i trzeciej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, gdy Komisarze masy byłego domu zleceń Rolników Płockich i prawni nabywcy Barbara i Andrzej małżonkowie Jasińscy oraz Jakób Hejne dalszego rzeczonej subhastacji popierania zaprzestali, w miejscu ich wyrokiem Trybunału Cywilnego w Płocku z d. 21 Lutego (5 Marca) 1874 roku przez Sąd Apelacyjny d. 11 (23) Maja i 8 (20) Sierpnia 1874 roku zatwierdzonym do dalszego popierania tej subhastacji podstawieni zostali Ruchla i Szmul Majer małżonkowie Lidzbarscy, Złata i Icek małżonkowie Berman, Fajga i Nusen Mendel małżonkowie Cohn, zamieszkanie prawne u Marcelego Kramsztyka Patrona w m. Płocku zamieszkałego, obrane mający, wskutek działania to których Trybunał Cywilny w Płocku wyrokiem z d. 9 (21) Października 1874 r. na ilacją zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Żórawino z O-gu Mławskiego, oraz Osady Młynarskiej w terrytorjum dóbr tych znajdującej się, na d. 21 Listopada (3 Grudnia) 1874 roku godzinę 10 z rana oznaczył. Termin ten odbędzie się w powyższej dacie na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku w Wydziale I, a licytacja rozpoczynać się będzie od sumy rs. 3000 przez popierających sprzedaż postąpionej. Sprzedażą obecnie kieruje Marceli Kramsztyk Patron w mieście Płocku zamieszkały.

w Płocku d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1874 r.
Piętka.

N. D. 6796. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Zawiadamia, iż w dniu 10 (22) Grudnia 1874 r. w godzinach przedpołudniowych, na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału Igo ogłoszone zostaną po raz pierwszy warunki licytacyjne ułożone do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DÓBR ZIEMSKICH

Widawa, składających się z dawniej miasta a nateraz osady Widawa, z pustkowia czyli folwarku Kopiec, części pustkowia Pilchy i Balazny które na teraz nie egzystują, lecz grunta z tych pustkowiów wcielone zostały do folwarku Kopiec, oraz młyna wodnego, oberży, domów, placów pustych, w osadzie Widawa położonych a do folwarku Kopiec należących, gruntami, łąkami, pastwiskami, propinacją, rybołówstwem, polowaniem, słowem z tem wszystkiem co całość tych dóbr, czyli do folwarku Kopiec należy, położonego w okręgu Sieradzkim, powiecie Łaskim, gubernji Petrokowskiej, należącego do gminy Dąbrowy Widawskiej, parafji osada Widawa. Dobra czyli folwark ten na żądanie Ksawerego Turskiego właściciela dóbr Szulmierzyce, tamże w okręgu Noworadomskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Patrona Trybunału w Kaliszu Aleksandra Czyńskiego, w temże mieście Kaliszu z urzędowania zamieszkałego, który przymuszoną sprzedażą folwarku Kopiec w dobrach Widawa położonego kierować będzie, obrane mającego zajęty został na przymuszoną sprzedaż wywłaszczonym z nich dłużnikom: 1. SSom Andrzeja Klimkiewicza t. j. Rochowi Klimkiewiczowi. 2. SSom Ottona Kołdowskiego t. j. Eugenjuszowi Kołdowskiemu. 3. Jadwidze Nowakowskiej, po Marcinie Nowakowskim pozostałej wdowie, jako tegoż sukcesorce. 4. Franciszkowi Smacznemu. 5. Franciszce Smacznej pannie doletniej. 6. Józefowi Smacznemu. 7. Juljannie ze Smacznych, Mateusza Dusznikiewicza żonie, od 4, 5, 6 i 7 jako SSom Jakóba Smacznego. 8. Marcelemu Nowakowskiemu. 9. Albinie z Nowakowskich Antoniego Czekalskiego żonie. Od 8 i 9 jako sukcesorom Marcina Nowakowskiego. Wreszcie: 10. Józefie z Walewskich Zakrzewskiej, wszystkim właścicielom tegoż folwarku w osadzie Widawa okręgu Sieradzkim, zamieszkałym w poszukiwaniu sumy rs. 3,466 kop. 75½ z większej sumy rs. 5,400 pochodzącej, oraz sumy rs. 2,647 kop. 55 z procentem jaki się okaże być należnym na mocy dokumentów, a mianowicie aktu urzędowego przed Rejentem Józefem Białobrzeskim w Kaliszu w dniu 11 (23) Lutego 1845 r. zeznanego, przez akt Franciszka Roweckiego Komornika Trybunału w Kaliszu w dniu 22 Sierpnia (3 Września) 1874 r. rozpoczęty, a w dniu 23 Sierpnia (4 Września) t. r. kontynuowany, zaś w dniu 24 Sierpnia (5 Września) t. r. ukończony.

Akt ten doręczony został Wójtowi gminy Dąbrowa Widawska Edwardowi Staszczykawskiemu, oraz Pisarzowi Sądu Pokoju w Sieradzu Wincentemu Smoleńskiemu obydwom pod dniem 19 Września (1 Października) 1874 r. przez Woźnego Sądu Pokoju w Sieradzu Aleksandra Chrząstowskiego, następnie wpisany został do księgi wieczystej dóbr Widawy pod dniem 12 (24) Października 1874 r. zaś do księgi przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu na ten cel utrzymywanej dnia 19 (31) Października t. r.

Szczegółowy opis dóbr Widawy czyli folwarku Kopiec pod względem klasyfikacji gruntów, budowli i innych szczegółów, znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Aleksandra Czyńskiego, gdzie również jak i u Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych każdego czasu przejrzeć można.

Granice folwarku Kopiec są jawne, oznaczone w małej części kopcami, rowami, drogami, miedzami i wodocieками, przybliżona rozległość jego wynosi włók 13, mórg 27, prętów 100 miary nowopolskiej, czyli dziesiatyn 210.

Grunta należą do klasy II, III i IV.

Podatki zajęty folwark opłaca do kasy powiatu Łaskiego, stosownie do świadectwa tejże kasy rs. 197 kop. 92 rocznie zaś z domów i placów w osadzie Widawa położonych, opłacają się podatki do urzędu Wójta gminy Dąbrowa Widawska stosownie do świadectwa przez tegoż Wójta gminy wydanego w ilości rs. 220 kop. 27.

Na folwarku Kopiec jest dwór o 2 kominach, 3 sieniach, 5 pokojach i kuchni 1 schowania, w tym mieszka Józefa Zakrzewska, wdowa właścicielka.

Ogród owocowy i warzywny, w którym się mieści drzew rodzajowych jabłoni, gruszek, śliwek, wisien około sztuk 260, drzew dzikich sztuk 280, krzewów, agrestu i Sto Janek sztuk 56. Ogród ten ma obszerności mórg 3, ogrodzony żerdziami i rowem.

Sadzawek w ogrodzie dwie niezarybionych.

Kloak oraz studnia w ogrodzie z żurawiem.

Dwór drugi o jednym kominie, 1 sieni, 4 pokojach, 2 kuchniach, 1 schowania, w tym dworze mieszkają lokatorzy, w połowie dworu Ludwika Trzeciak wdowa za czynsz roczny w ilości rs. 20, zaś w drugiej połowie Leon Potocki za czynsz roczny rs. 30, czynsze te z góry zapłacone zostały, pozostają za ustną umową, która im się kończy z dniem 11 (23) Kwietnia 1875 r. Chlewik oraz stodoła o 1em klepisku na podmurowaniu.

Dom o jednem kominie pod którym są sklepy z cegły palonej, w tym mieszka czeladź Józefy Zakrzewskiej.

Obora i stodoła pod jednym dachem.

Browar o jednem kominie, lecz ten nie jest czynnym, w browarze tym są porządki do gruntu przywiązane. Kocioł miedziany do warzenia piwa wmurowany, trzy wanny z drzewa żelaznemi obręczami, kilsztok z drzewa. Studnia z żurawiem.

Za rzeczką tak zwaną Niecziecz są zabudowania jako to:

Dom o jednym kominie, oraz stodoła, w tymże domu mieszka Wawrzyniec Kaczkowski, który uważa się za właściciela takowego wraz z stodołą.

Ogród owocowy i warzywny, w tym są wiśnie, grusze i jabłonie, drzewa rodzajowe sztuk 60, drzew dzikich sztuk 120.

Dom drugi o jednym kominie, na placu Cegielnia zwanym położony, w tym mieszka Józef Tajner, uważając siebie za właściciela.

Stodółka, ogródek owocowy w którym jest drzew gruszek i wisien sztuk 20, zaś drzew dzikich sztuk 40.

Dom o jednym kominie i stodółka przed rzeczką tak zwaną Niecziecz należą do właściciela Jana Deryndowskiego.

Dom o jednem kominie i młyn wodny o jednem kole wodnym i polecznym, w młynie są porządki do gruntu przywiązane, jako to: kosz do zasypowania zboża, skrzynia mącznia, półskrzynek, paprzyca, Cywie wrzeciono. Młyn ten egzystuje na rzece tak zwanej Niecziecz, posiada takowy Ignacy Jędrzejewski młynarz, płaci czynszu rocznie rs. 15, posiada gruntu mórg dwie prętów 150.

W środku gruntów folwarku Kopiec, jest cmentarz starozakonnych, w przestrzeni mórg trzech, w którym jest znaczna ilość drzew dzikich.

Dom oberża № 3 oznaczona, składająca się z 5 stancji, 2 kramów do sprzedawania towarów, jednego niewykończonego. Kram i 5 stancji ma w posiadaniu dzierżawnem, Ludwik Blajcheft za kontraktem prywatnym od pełnomocników Marcina Nowakowskiego, Piotra Lewandowicza i Tomasza Obieskiego w dniu 18 (30) Października 1873 r. sporządzonym, rok dzierżawny zaczyna się od dnia 1 Stycznia n. s. 1874 r. a kończy się w dniu 11 (23) Kwietnia 1877 r. t. j. na lat trzy i miesięcy trzy, za cenę roczną po rs. 220, dzierżawa ta za rok pierwszy już z góry zapłaconą została, przy tej oberży od tyłu jest przybudowany dom, do tej dzierżawy należą jeszcze dwie stancje, lecz te z powodu nowej budowli po spalonych budynkach nie są wykończone. Dwa kramy ze strony ulicy Sieradzkiej i dwie stancje, z których kram i stancję posiada w dzierżawie Dawid Bergman za umową ustną, która mu się kończy w dniu 11 (23) Kwietnia 1875 r. za cenę roczną rs. 15 która z góry zapłaconą została. Kram drugi i stancję posiada Majer Braum za ustną umową, która mu się kończy w dniu 11 (23) Kwietnia 1875 r. za cenę roczną rs. 18 którą z góry zapłacił.

Obórka.

Szopa w podwórzu na słupach, w tej jest koryto.

Stajnia i obora pod jeżnych dachem, niewykończone bez nakrycia.

Dom № 2 oznaczony o 1 kominie, w tym mieszka właściciel Haskiel Horn.

Stajnia, drwalniki, wozownia i kuczka pod jednym dachem.

Kloaka o 2 przedziałach.

Dom № 4 oznaczony z cegły palonej budowany, który posiada Naftalina Rappaport, jako nabyty od SS-ów Borucha Tompel.

Drwalniki, podworze.

Dom № 5 oznaczony, który posiada Szlama Gosel Lewkowicz.

Drwalniki i kloaka z drzewa.

Dom N. 6 oznaczony z cegły palonej pozostaje w posiadaniu dawniej Lewka Szpigiel a nateraz Berka Lewkowicz.

Drwalniki i kloaka z drzewa, podwórze wybrukowane polnym kamieniem.

Dom dawniej kuźnia egzystowała Nr. 36 oznaczony, położony przy ulicy Zduńskiej Wolskiej, pozostaje w posiadaniu Majera Strykowskiego.

Drwalniki, podwórze.

Dom Nr. 53 oznaczony, położony w końcu Rynku należy do Majera Dancygiera.

Oficyna w podwórzu z drzewa.

Drwalniki, kloak, kuczki z drzewa chrustem kryte.

Naprzeciw domu N. 53 jest plac pusty przy ulicy Petrokowskiej położony należący do Aleksandra Gryner.

Budynek zrujnowany dawniej szynk pod którym są piwnice z cegły palonej, dach większej części zawalony położony przy starym Rynku.

Plac pusty położony przy Starym Rynku i ulicy Żabiej, należący do Ssów Ottona Kołdowskiego.

Dom pod N. 80 oznaczony, dawniej był dom ten zajezdny pod nazwą Rogoziński, nateraz posiada Marceli Nowakowski.

Stajnia, obora i wozownia pod jednym dachem.

Ogród owocowy i warzywny w którym jest drzew, wisien sztuk 7. Ogród ten jest opasany żerdziami a zabudowania deskami.

Most z bali zbudowany z którego dzierżawca Łukasz Izykowski płaci rocznie rs. 25, za ustną umową, która mu się kończy w dniu 1 Stycznia 1875 r.

Łąki i pastwiska pod nazwą Ginżyca mają przestrzeni włókę jedną mórg 20.

Łąki za kościołkiem Ś-go Rocha i cmentarzem po nad rzeczką Niecziecz położone mają rozległości włókę jedną mórg 15.

Inwentarza tak żywego jak i martwego do gruntu przywiązanego nie masz żadnego.

Kalisz d. 19 (31) Października 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 6797. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Zawiadamia, iż na żądanie Doroty z Lewinów Oppenhejm, Haima Oppenheima małżonki przy assystencji swego męża działającej w mieście Kaliszu zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Aleksandra Czyńskiego Patrona Trybunału w Kaliszu w temże mieście zamieszkałego, obrane mającej, wystawione zostały na sprzedaż w drodze relicytacyi.

DOBRA ZIEMSKIE

Bogumiłow położone w okręgu i powiecie Sieradzkim, gubernji Kaliskiej, a należące do gminy Bogumiłów parafji Sieradzkiej, które w drodze przymuszonego wywłaszczenia na licytacyi w dniu 25 Stycznia (6 Lutego) 1874 roku odbytej, nabył na własność Walerjan Oborski Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, lecz gdy wedle świadectwa Pisarza Trybunału z dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b. nowonabywca nie dopełnił warunków licytacyjnych, przeto rozwiniętą została relicytacja tych dóbr na żądanie Wincentego Jasińskiego wierzyciela hypotecznego, który gdy dalszego popierania relicytacyi zaniechał, Dorota z Lewinów Oppenheim wyrokiem Trybunału tutejszego w dniu 8 (20) Października r. b. zapadłym, podstawioną została do dalszego prowadzenia relicytacji dóbr Bogumiłowa. Na podstawie przeto pomienionego wyroku, oraz świadectwa Pisarza Trybunału z dnia 14 (26) Paźdz. r. b. powtórna sprzedaż na koszt i ryzyko nowonabywcy Walerjana Oborskiego następuje.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w Pałacu Sądowym przy ulicy Józefina posiedzenia swe odbywającego, a pierwsze ogłoszenie warunków tej sprzedaży, nastąpi na posiedzeniu tegoż Trybunału w dniu 15 (27) Listopada r. b. 1874 o godzinie 10 z rana.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 17,056 jako ⅔ części szacunku przez nowonabywcę na licytacji postąpionego.

Vadjum w sumie rs. 2,000 jest wymagalne w monecie stały kurs w kraju mającej.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą u podpisanego Pisarza Trybunału i Patrona Czyńskiego w Kaliszu zamieszkałego.

Kalisz d. 14 (26) Października 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 6793. Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Warszawskiego w Warszawie pod N. 1774 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza niniejszem, iż na żądanie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności w osobie Aleksandra Prejss Prezesa Administracji Ogólnej tegoż Towarzystwa czyniącego, posiedzenia swe w Warszawie pod Nr. 370 odbywającego, przeciwko Michałowi i Marjannie z Sitkowskich małżonkom Kozłowskim, żonie w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej współwłaścicielom nieruchomości N. 2589 w Warszawie zaś pod Nr. 404 w Pradze pod Warszawą zamieszkałym, przy obronie Macieja Szypnickiego Adwokata i Stanisława Warylkiewicza Patrona zapadły następujące wyroki:

a) wyrok Trybunału Cywilnego Warszawskiego z d. 5 (17) Marca 1874 r.

b) takiż wyrok Trybunału z dnia 3 (15) Kwietnia 1874 r.

c) wyrok Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z d. 3 (15) Maja 1874 i

d) wyrok Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z d. 7 (19) Czerwca 1874 r.

Któremi sprzedaż w drodze działów nieruchomości N. 2589 w Warszawie nakazaną, oraz opinja biegłych i taksa tejże nieruchomości rozporządzone zostały. Następnie wyrokiem Trybunału Cywilnego Warszawskiego z d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1874 r. taksa i opinja biegłych zatwierdzone zostały.

Na podstawie przeto powyższych wyroków sprzedaną będzie przez publiczną sądową w drodze działów licytację przed W. Konstantym Gruszeckim Sędzią Trybunału Cywilnego Warszawskiego Wydziału II tegoż Trybunału odbyć się mająca

NIERUCHOMOŚĆ,

N. 2589 oznaczona w Warszawie przy ulicy Bugaj na gruncie dziedzicznym położona.

Nieruchomość tę składają następujące zabudowania:

a) Dom frontowy masiv murowany trzy piętrowy kryty blachą żelazną długi łokci 91, szeroki łokci 18, wysoki łokci 19.

b) Grunt obejmujący powierzchni łokci kw. 378.

Wartość ogólna tej nieruchomości taksą biegłych wykryta wynosi rs. 5889 k. 56 i od takiej też sumy licytacja rozpocznie się.

Dochód z najmu lokali wynosi rocznie około rs. 1200 a podatki skarbowe łącznie z fajerkassą wynoszą rocznie rs. 108.

Po odbyciu w dniu 21 Sierpnia (2 Września) 1874 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości na d. 4 (16) Października 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został, i odbędzie się przed W. Konstantym Gruszeckim Sędzią Trybunału Cywilnego Warszawskiego, Delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału Wydziału II.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzanym być może w kancelarji Pisarza Wydziału II Trybunału Cywilnego Warszawskiego w Warszawie pod N. 549 i u podpisanego Obrońcy w jego Kancelarji w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej pod N. 1774 (20).

Warszawa d. 21 Sierp. (2 Wrześ.) 1874 r.
Józef Kleczkowski, Patron.

Po odbyciu w dniu 4 (16) Października 1874 r. drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości, termin do jej stanowczego przysądzenia, na dzień 16 (28) Października 1874 r. został wyznaczony, gdy jednakże termin ten dla braku licytantów do skutku nie doszedł, Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem z d. 28 Października (9 Listopada) 1874 r. po obniżeniu taksy nowy termin do stanowczego i ostatecznego przysądzenia na d. 12 (24) Listopada 1874 r. godzinę 2 z południa w Wydziale II tegoż Trybunału wyznaczył. W terminie tym który przed W. Konstantym Gruszeckim Sędzią Trybunału Cywilnego Warszawskiego Delegowanym będzie miał miejsce, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3925 k. 38 jako od szacunku o ⅓ część obniżonego. Vadium do licytacji wymagane wynosi rs. 1000.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzanym być może w miejscach i u osób wyżej wskazanych.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1874 r.
Józef Kleczkowski, Patron.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 6747. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Wzywa wszelkie władze tak wojenne jak i cywilne nad porządkiem w kraju czuwające, ażeby na Ludwika Papierzą pruskiego poddanego, wyrobnika, lat 32 wieku liczącego, wzrostu średniego, twarzy okrągłej włosów blond, wąsów rudych, obwinionego o rabunek, zamieszkującego poprzednio w twierdzy Nowogieorgiewsk, obecnie ukrywającego się, szczególną zwróciły baczność i w razie ujęcia do Sądu tutejszego lub najbliższego dostawiły.

Warszawa d. 17 (29) Października 1874 r.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.